



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź — Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17--19 Rękopisy nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 86
Niedziela 26 Marca 1939
Cena numeru 15 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobnie za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Polityka Polski

Wszyscy rozumiemy doskonale, że polityka zagraniczna PANSTWA POLSKIEGO stoi dzisiaj w obliczu dużych trudności i dużych niebezpieczeństw. Dlatego chcielibyśmy, żeby nasi przyjaciele — PRZYJACIELE DEMOKRACJI POLSKIEJ — w Europie Zachodniej zdawali sobie dokładnie sprawę z naszego stanowiska.

Naszym zdaniem:
1) Polska nie może być i NIE CHCE BYĆ „awangardą” t. zw. Trzeciej Rzeszy, skierowaną przeciwko Z. S. S. R.;

ale — TAK SAMO — Polska nie może być „współczynnikiem” polityki Z. S. S. R. w Europie Środkowej, ani w Europie Wschodniej;

2) Polska jest i będzie CZYNNIKIEM SAMODZIELNYM ZUPEŁNIE i w Europie Środkowej i w ogóle w Europie;

3) Polska, jako CZYNNIK ZUPEŁNIE SAMODZIELNY, może i powinna współpracować z mocarstwami Europy Zachodniej i ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej nad przygotowaniem obrony przed cokolwiekbyż zakusami o WŁADZTWO NAD ŚWIĄTEM”.

Na tej drodze możemy i musimy znaleźć szanse współpracy i możliwości współpracy. NIEZBĘDNE OBJEKTYWNE, — i dla nas, i dla Zachodu.

Tak to wygląda ze stanowiska demokracji polskiej. Chcielibyśmy — powtarzam, — żeby ta nasza cena sytuacji dotarła do świadomości wszystkich naszych przyjaciół w Europie Zachodniej.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Krew i trupy na granicy słowacko-węgierskiej Okupanci XX wieku

po „zbalkanizowaniu” Europy przypominają o swych roszczeniach kolonialnych

Radio litewskie nadało wczoraj ciekawą audycję, w której Niemców nazwano trafnie

„OKUPANTAMI XX WIEKU”.

W przeciwieństwie do okupantów minionych stuleci „Trzecia” Rzesza nie ogranicza się do podbojów militarnych i politycznych, lecz stara się narodzić zniszczyć moralnie i materialnie, by one utraciły wszelką nadzieję na odzyskanie wolności i niepodległości.

Tymczasem Londyn od szeregu dni pracuje nad deklaracją mocarstw w sprawie „faktów dokonanych” stwarzanych wciąż przez „Trzecią” Rzeszę.

„The Economist” wzywa Rząd Chamberlaina, aby wreszcie zrozumiał, że „WSCHÓD NIE BĘDZIE WALCZYŁ O ZACHÓD. O ILE ZACHÓD NIE BĘDZIE GOTÓW WALCZYĆ O WSCHÓD”.

Stanowisko Polski jest — według prasy londyńskiej — zależne właśnie od tego, czy „Zachód” powzięnie decyzję SERIO „walki o Wschód” w razie, gdyby zaistniała konieczność takiej walki.

Wczoraj gen. Epp wygłosił wielką mowę, w której jeszcze raz zaakcentował niemieckie żądania kolonialne. Zwrócił się on przeciwko

głosem angielskim, według których kolonie nie przedstawiają rzekomo dla Niemiec wartości. Zdementował również poglądy, jakoby Niemcy w obliczu ostatnich osłabień na południowym wschodzie Europy, miały zamiar zrezygnować z żądań kolonialnych.

SYTUACJA NA GRANICY WĘGIERSKO - SŁOWACKIEJ.

„Minister” spraw zagr. Słowacji, Durczański, skierował wczoraj do rządu węgierskiego nowy — 8 z kolei — protest przeciwko naruszeniu przez Węgrów terytorium słowackiego.

Podczas, gdy wczoraj w południe myślano, że walki słowacko-węgierskie zakończą się zawieszeniem broni, w ciągu południa rozwinęły się walki o wiele ostrzejsze, niż we czwartek.

Ośrodkiem najbardziej zaciętych walk było miasteczko Michałowice. Węgrzy okrążyli je i przypuszczali ataki na miasto, podczas gdy w powietrzu rozgrywały się walki między samolotami węgierskimi i słowackimi. Podczas jednego z tych starć, w którym brało udział 17 samolotów. Węgrzy stracili cztery samoloty słowackie i zmusili cztery do lądowania, zaś Słowacy zestrzelili cztery samoloty węgierskie.

Podczas wczorajszego bombardowania wsi położonej w głębi Słowacji, miało zginąć 13 osób. Węgrzy dwa razy po południu i wieczorem urządzali raidy lotnicze w głąb kraju. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.

Wybory w Anglii

Według redaktora dyplomatycznego „Financial Times” Rząd brytyjski rzekomo ostatecznie zdecydował się ogłosić przyszłe wybory do parlamentu w listopadzie roku bież.

Słowo honoru

W wielkiej mowie wygłoszonej dnia 23 września 1938 r. w berlińskim Pałacu Sportowym kanclerz Hitler oświadczył: zapewniłem p. Chamberlaina i powtarzam to obecnie, że PO ROZWIĄZANIU ZAGADNIENIA SUDECKIEGO DLA NIEMIEC W EUROPIE NIE BĘDZIE JUŻ ŻADNEGO ZAGADNIENIA TERYTORIALNEGO. Zapewniłem go wreszcie, że po załatwieniu tej sprawy nie będę miał żadnych pretensyj do Czechosłowacji i to państwu czechosłowackiemu zagwarantujemy.

W oryginale brzmiało to:

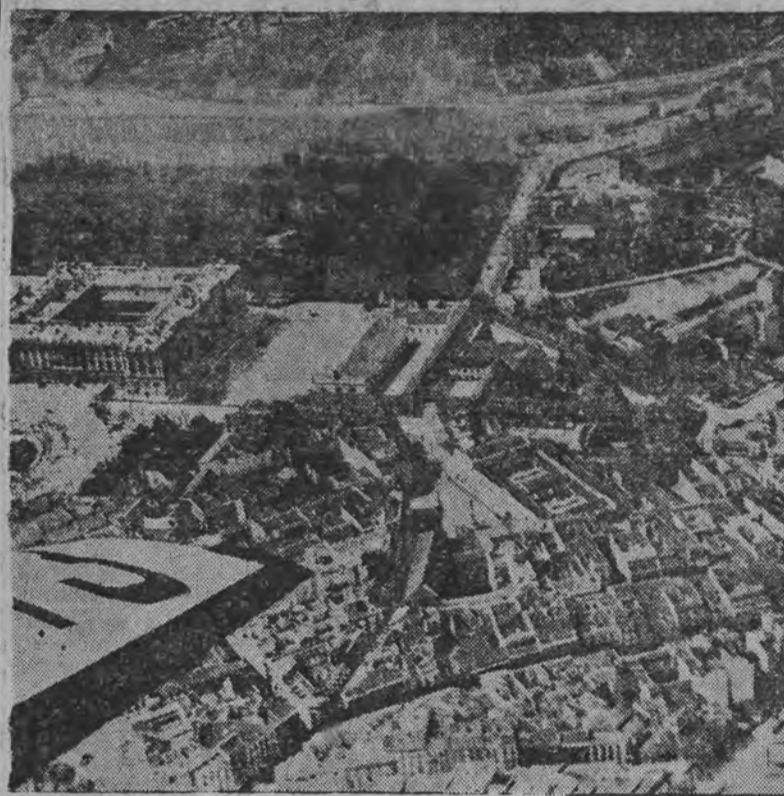
Ich habe ihm versichert und wiederhole es hier dass es — wenn dieses Problem (das sudeten-deutsche) gelöst ist, für Deutschland in Europa kein territoriales Problem mehr gibt! und ich habe ihm weiter versichert, dass in dem Augenblick, in dem die Tschecho-Slowakei ihre Probleme löst, dass ich dann am tschechischen Staat nicht mehr interessiert bin. Und das wird ihm garantiert!

MY NIE CHCEMY W OGÓLE ŻADNYCH CZECHÓW (w oryginale: Wir wollen gar keine (Tschechen!) krzychał Hitler z emfazą.

Jaką praktyczną wartość miały te uroczyście zobowiązania i zapewnienia o tym nasi czytelnicy wiedzą doskonale.

Losy Madrytu

Rada Obrony zapewnia że niema mowy o kapitulacji



OGÓLNY WIDOK MADRYTU

Agencja Havasa donosi, iż pomiędzy Rządem Hiszpanii gen. Franco a juntą madrycką został nawiązany kontakt z inicjatywą madryckiego komitetu obrony narodowej. W Madrycie są rzekomo już znane warunki Rządu gen. Franco. Od odpowiedzi, jakiej udzieli komitet obrony zależy czy dojdzie do porozumienia. Wojska gen. Franco zajmą obszary podległe Rządowi madryckiemu bez wystrzału albo w razie nie dojdęcia do porozumienia rozpoczną ofensywę. W kołach zbliżonych do gen. Franco, według agencji Havasa, podkreślają:

- 1) Rząd w Burgos nie uczynił ze swej strony nic, by spotkać się z przedstawicielami swych przeciwników;
- 2) Zważywszy, iż wszystko jest

gotowe do ofensywy, władzom wojskowym gen. Franco nie zależy na przyspieszeniu o kilka dni końca wojny, która trwa już prawie trzy lata;

3) Emisariusze Madrytu nie wzbudzają zaufania z tego względu, iż nie wiadomo, czy wszystkie obszary nie zajęte jeszcze przez wojska faszystowskie uznają autorytet Rządu madryckiego.

Tymczasem wbrew tym doniesieniom oficjalny komunikat, jak donosi Reuter, kategorycznie zaprzecza wiadomości, jakoby do Burgos przybyli samolotem dwaj emisariusze komitetu obrony narodowej. Komunikat zaprzecza również wszelkim pogłoskom o rzekomym porozumieniu z juntą madrycką w sprawie poddania Madrytu.

Torpedowiec republikański

został przez Anglików wydany gen. Franco

Torpedowiec republikański „Jose Luis Diaz”, który był uszkodzony w bitwie pomiędzy flotą republikańską a faszystowską w grudniu b. r. i schronił się do Gi-

braltaru, został obecnie wydany przez władze brytyjskie w Gibraltarze hiszpańskim władzom faszystowskim.

Lepiej dla Tunisu

Wyjazdy Włochów z Tunisu, zorganizowane przez konsulat włoski w Tunisie w ub. tygodniu, trwają w dalszym ciągu. Wczoraj wyjechało z Tunisu do Włoch 390 obywateli włoskich przeważnie

bezrobotnych. Ogólna liczba Włochów, którzy stopniowo zamierzają opuścić Tunis wynosi rzekomo 4 tys. rodzin, czyli około 25 tys. osób.

Uchodźcy z Europy do Rodezji

Specjalna komisja ekspertów udaje się drogą powietrzną do północnej Rodezji, w celu zbadania możliwości osiedlenia się tam

różnych uchodźców pochodzenia europejskiego. Komisja rozpocznie swe prace już w przyszłym tygodniu.

Malwersanci z K.K.O. Świętochłowic

skazani na więzienie i grzywny

W sobotę w Sądzie Okręgowym w Katowicach zapadł wyrok w głównym procesie o nadużycia w K. K. O. pow. świętochłowickiego. Sąd skazał oskarżonego Dyrda na 2 i pół roku więzienia i 10.000 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na lat 5, oskarżonego Grzegorza Kamienieckiego na 3 lata więzienia, 50.000 zł. grzywny i 5 lat pozbawienia praw.

Wych kredytów, prowadząc rabunkową gospodarkę i bezwrotnie obchodząc statuty.

Oskarżonego Jandę sąd uniewinnił. — z braku dowodów winy.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że nadużycia były możliwe tylko w warunkach wytworzonych w Kasie, której władze i osoby wpływowe występnie udzielały miliono-

O budowę tunelu pod kanałem La Manche

Rada municypalna m. Parvża zwróciła się do Rządu francuskiego z prośbą o wznowienie badań, związanych z projektem budowy tunelu pod kanałem La Manche, aby jaknajprędzej doprowadzić do jego realizacji.

Plenarne posiedzenie

Komisji Centralnej Zw. Zawodowych

Dnia 23 marca r. b. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Porządek obrad obejmował: SYTUACJĘ OBECNĄ oraz SPRAWOZDANIE za okres od połowy września ub. r. do dnia 22 marca 1939 roku. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem tow. J. Kwapińskiego. Sprawozdanie oraz referat o sytuacji obecnej złożył tow. A. Zdanowski. Po obszernej dyskusji, w której zabierało głos 13 członków KCZZ, powzięto

uchwały, które zamieszczamy na innym miejscu.

Pod koniec obrad KCZZ, dotychczasowy przewodniczący KCZZ, tow. Jan Kwapiński złożył swój mandat przewodniczącego, wobec objęcia przez siebie Prezydentury m. Łodzi. Na jego miejsce obrany został tow. Wilhelm Topinek.

KCZZ pożegnała tow. Jana Kwapińskiego skromnym obiadem, w czasie którego panował bardzo serdeczny nastrój.

Zbliżenie pomiędzy Bułgarią

i ententą bałkańską

Sędząc z głosów prasy tureckiej, oraz z ogłoszonego w Ankarze ko-

munikatu urzędowego, rozmowy pomiędzy Rządem tureckim a premerem bułgarskim Kiosseiwanowym doprowadziły do dalszego zacieśnienia stosunków pomiędzy obu krajami. Rozmowy te przyczynią się prawdopodobnie również do dalszego zbliżenia Bułgarii z Ententą bałkańską, zwłaszcza ze względu na sytuację, powstałą ostatnio w Europie środkowej.

De Valera u Chamberlaina

De Valera, który w drodze z Rzymu do Dublina zatrzymał się w Londynie, wczoraj rano udał się do Chequers, gdzie Chamberlain spędza weekend.

Powrót prezydenta Lebruna

Wyniki wizyty w Londynie

PARYŻ (PAT.). Powrót prezydenta Lebruna z wizyty londyńskiej do Paryża, który nastąpił w piątek popołudniu, przybrał charakter wjazdu triumfalnego i święta przyjaźni oraz zacieśnienia stosunków między Francją i Anglią. Domy na ulicach miasta, którymi prezydent przejeżdżał, zostały udekorowane flagami o barwach francuskich i angielskich. Orszak prezydenta, powracającego z dworca do pałacu Elizejskiego, witały nieprzeliczone tłumy, wznosząc gromkie okrzyki na cześć prezydenta.

W kołach politycznych Paryża podkreślają duże zadowolenie z przebiegu i wyników wizyty prezydenta. Panuje bowiem przekonanie, że na skutek rozmów prowadzonych podczas wizyty między kierownikami polityki francuskiej i angielskiej, wywarła ona również duży wpływ na poważniejsze zajęcia się Anglii zagadnieniem wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Jako pierwszy krok w tym kierunku przewidywane jest postawienie wkrótce na porządku dziennym sprawy t. zw. powszechnego rejestru wojskowego.

PARYŻ (PAT.). W kołach politycznych oczekują, iż w związku z powrotem prezydenta Lebruna do Paryża w poniedziałek

odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister Bonnet złoży sprawozdanie z wyników rozmów politycznych w Londynie. Poza tym na posiedzeniu tym minister Reynaud przedstawi szereg nowych dekretów z dziedziny finansowo-gospodarczej.

NA RATY! UBIORY MĘSKIE - DAMSKIE - KOSTJUMY **B. CIA GELENDER**
GOTOWE - ZAMÓWIENIA NAJDOŁGSIEM WYKONANIE
HUBA 23 tel. 876-23 (SKLEP FRONTOWY)
L. WYKWIŃCZAK

Wojska węgierskie cofają się w Słowacji

KONFLIKT SŁOWACKO-WĘGERSKI

BRATYSŁAWA (PAT.). W piątek o godz. 17 zebrała się słowacka Rada Ministrów, która omawia sytuację wytworzoną na skutek konfliktu z Węgrami.

OGRANICZONA AMNESTIA

BRATYSŁAWA (PAT.). Urzędowo wyjaśniają, że ogłoszona wczoraj amnestia nie dotyczy osób zamieszanych w zamachu stanu z dnia 10 marca.

BRATYSŁAWA (PAT.). Został zwolniony wszyscy czeszy żandarmi, policjanci i detektywi, przebywający w Słowacji. Wszystkich wezwano do niezwłocznego opuszczenia kraju.

BRATYSŁAWA (PAT.). Urzędowo komunikują, że wojska węgierskie, które wkroczyły wczoraj na terytorium słowackie, spędziły noc z dn. 23 na 24 b. m. na stanowiskach zajętych w ciągu dnia. Oddziały słowackie i gwardia ks. Hlinki również zajęły stanowiska w ciągu nocy, lecz noc minęła spokojnie. O godz. 3.30 rano wojska węgierskie rozpoczęły odwrót.

HITLEROWCY „WCHODZĄ W URZĘDOWANIE“

BERLIN (PAT.). Dotychczasowy litewski urząd celny w porcie Kłajpedy przejęty został przez niemiecki krążownik celny „York“. Prócz wojska znajduje się obec-

nie w Kłajpedzie ok. 700 celników, którzy objęli służbę na nowej granicy niemiecko-litewskiej.

LITWINI EWAKUJĄ SWE PLACÓWKI KULTURALNE

KOWNO (PAT.). „20 Amzius“ donosi, że litewskie uczelnie z Kłajpedy przenoszą się do Litwy. Instytut handlowy zostanie zapewne przeniesiony do Szawli, zaś instytut pedagogiczny do Poniewieża. Litewski teatr państwowy zostanie przeniesiony również do Szawli.

MARKI ZAMIAST LITÓW

BERLIN (PAT.). —Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy.

Dr. Neumann wydał zarządzenie w którym przewidywany jest okres przejściowy dla wymiany waluty litewskiej na marki Rzeszy. Na razie ustanowiono relację 40 fenigów za litę.

Równocześnie wydano zarządzenia, mające na celu zapobieżenie podbicianiu cen.

OPTYMIZM URZĘDOWKI

KOWNO (PAT.). Prasa wypowiada się w sprawie podpisanego układu niemiecko-litewskiego. Urzędowa „Lietuvos Aidas“ podkreśla ustęp układu, mówiący o zobowiązaniu niewystępowania zbrojnego. Ustęp ten jest bardzo ważny dla Litwy — pisze dziennik. Mówiąc to, nie zapominamy bezwzględnie o cenie, za którą stał on wpisany do układu, lecz z

innej strony nie możemy zapomnieć, że obletnica naszego wielkiego sąsiada zachodniego, nie stosowania sił przeciwko Litwie, posiada dla nas żywotne znaczenie. Wierzymy, że Niemcy uszanują(?) swój podpis. Układ należy ocenić, jako wzmożenie(?) bezpieczeństwa Litwy ze strony Rzeszy.

OGRANICZENIA

Pozwolenia na wyjazd otrzymają wszyscy urzędnicy litewscy. Urzędnicy ci będą mogli wyjechać bez przeszkód ze swymi rodzinami, a biorąc z sobą swój dobytek oraz po tysiąc litów. Na wywiezienie większych sum potrzebne jest osobne pozwolenie.

ODDANIE NIEMCOM KLAJPEDY

KOWNO (PAT.). Urzędowa „Lietuvos Aidas“ dementuje wiadomość agencji zagranicznych jakoby sejm litewski ratyfikował uchwałę rządu litewskiego o cesji kraju kłajpedzkiego na rzecz Trzeciej Rzeszy.

POMADKI DO UST SZACHA

gwarantujemy piękny i pomysłowy ust. Wyrabiane w naturalnych odcieniach. J.S. SZACHINI Warszawa

Lawina zasypała robotników 20 osób żywcem pogrzebanych

TULUZA (PAT.). W piątek rano spadła lawina w dolinie potoku Arties, gdzie budowana jest obecnie elektrownia wodna. W pobliżu jeziora Isour, położonego na wysokości 1800 m. nad poziomem morza,

Lawina zasypała budujący się barak wraz z 20 robotnikami, którzy wszyscy zostali żywcem pogrzebani. W akcji ratunkowej uczestniczy 110 osób. Jest ona nadzwyczaj utrudniona z powodu burzy.

Na froncie walk w Chinach

SZANGHAI (PAT.). Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, że m. Wucheng, położone o 60 km. na północ od Nanchang, zostało w piątek po 5-cio dniowych ciężkich walkach zajęte przez Japończyków. Japońskie operacje w okolicy Nanchang mają na celu przerwanie arterii komunikacyjnej, na której odbywają się dostawy dla wojsk chińskich oraz przygotowania do ofensywy japońskiej na Żółtą rzekę.

1030 jeńców, a także 41 dział i 2000 ręcznych karabinów maszynowych.

Za bezcen książki

HANKOU (PAT.). W dniach 21—24 b. m. wojska japońskie stoczyły szereg walk z Chińczykami w zachodniej części prowincji Kiangsi, podczas których Chińczycy — wedle komunikatu japońskiego stracił 4300 zabitych i

Uchodźcy czescy w Polsce

KRAKÓW (PAT.). Przejechał przez Kraków transport uchodźców czeskich, zdążających do stacji granicznej Bogumin, liczący około 130 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

Japonia zapowiada szereg nowych „faktów dokonanych“

Jak donosi dziennik „Tokio Asahi Simhan“ toczyły się kilkogodzinne narady 5 ministrów japońskich nad sprawami polityki zagranicznej. Na konferencji tej omawiano nową sytuację w Europie oraz skutki, jakie pociąga ta sytuacja dla Japonii. Zdaniem pisma, już w najbliższych dniach należy oczekiwać

doniesień kroków dyplomatycznych ze strony Japonii. (PAT.)

Szwajcaria wzmacnia obronę narodową

BERN (PAT.). — Rada stanów uchwaliła jednogłośnie wniosek Rady związkowej o wzmożeniu obrony narodowej.

Hitler w Berlinie

BERLIN (PAT.). Kanclerz Hitler powrócił w piątek z Kłajpedy do Berlina.

REFORMACKIE
PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK
WOSUJA SIĘ.
KRO REGULUJE ŻŁADEK.
PRZY CIĘPIERZACH WĄTROBY.
WADLIWIEJ SIĘ OBYWĄC.
USMIERZAJĄC HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OSTRZEŻENIA SA LAGODNYM
NAPĘDZIM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
KOLEJNO 6-8 WYMIENI NA NOC.

Narody świata winny wystąpić w obronie prawa i porządku Oświadczenie sekretarza stanu Hulla

WASZYNGTON (PAT.). Sekretarz stanu Hull, który powrócił z urlopu, spędzonego na Florydzie opublikował komunikat, potępiający ostatnie posunięcia Niemiec.

„Wydarzenia w Europie — oświadcza Hull — posiadają charakter poważnej groźby dla pokoju świata. Jestem głęboko wstrząśnięty tymi nowymi objawami międzynarodowego bezprawia, które wykazują coraz wyraźniej, iż potrzebna jest śpieszna pomoc wszystkim narodom w obronie prawa i porządku oraz w dziele uzdrowienia stosunków gospodarczych. Stany Zjednoczone będą kontynuowały walkę i wzmożnią usiłowania, mające na celu odbudowę pokoju w świecie w drodze popierania wszelkimi sposobami porządku prawnego i odbudowy zdrowych stosunków gospodarczych, na których pokój wyłącznie się opiera“.

Czesi nie mogą czytać pism zagranicznych

PARYŻ (PAT.). Ag. Havasa donosi z Pragi, że na obszarach Czech i Moraw zakazano rozpowszechnienia wszystkich dzienników zagranicznych, z wyjątkiem niemieckich i włoskich.

„Trzecia“ Rzesza i Mandżukuo Traktat największego uprzywilejowania

BERLIN (PAT.). —Niemieckie biuro informacyjne donosi: W wykonaniu podpisanego w dn. 12 maja 1938 r. układu przyjaźni między Rzeszą niemiecką a Mandżukuo podpisany został w Hsinkingu przez posła Rzeszy i premiera Mandżukuo traktat z klauzulą największego uprzywilejowania.

Bojkot gospodarczy „Trzeciej“ Rzeszy

CAMBRIDGE (PAT.). Dwie sekcje stowarzyszenia amerykańskich pracowników naukowych, zrzeszające uczonych amerykańskich, mianowicie sekcja z Bostonu i z Cambridge, ogłosiły bojkot niemieckich aparatów naukowych. Prezes sekcji z Cambridge dr.

Kenneth Thiman oświadczył, że postanowienie to dotyczy importu aparatów na ogólną sumę 8 milionów dolarów. Uczony amerykański zaznaczył przy tym, że decyzja ta zwrócona jest nie przeciwko uczonym niemieckim, lecz przeciwko rządowi Rzeszy.

„Trzecia“ Rzesza wciąż w tarapatach pieniężnych

BERLIN (PAT.). Opublikowano „nowy plan finansowy“, polegający na pobraniu na rzecz skarbu państwa od przemysłu i handlu zaliczek na poczet przyszłych podatków. W tym celu zastosowano wypuszczone specjalnie bezprocentowe bonny. Plan przewiduje, iż

pożyczki wewnętrzne będą emitowane w Niemczech jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś finansowanie potrzeb wojskowych i przemysłowych Trzeciej Rzeszy będzie zabezpieczone przez wspomniane bonny podatkowe.

W Hiszpanii

Ag. PAT. donosi:

We czwartek rano przybyli do Burgos dwaj parlamentarzyści Komitetu Obrony Narodowej z Madrytu. Są to minister spraw wewnętrznych Carillo i gen. Ortega. Przedstawiciele Komitetu Obrony Narodowej są upoważnieni do rokowań z gen. Franco i zamierzają zaproponować poddanie się Madrytu, rozbrojenie armii republikańskiej i uznanie gen. Franco, jako szefa państwa i wodza hiszpańskich sił zbrojnych.

Samolot, który przywiózł parlamentarzyści wylądował na lotnisku w Burgos w czwartek rano o godz. 10.55. Na lotnisko nie dopuszczono nawet dziennikarzy. Rokowania rozpoczęły się w zabudowaniach mieszczących się na lotnisku. Wejście wojsk gen. Franco do Madrytu przewidziane jest rzekomo na dzień dzisiejszy. Rokowania zostały rzekomo wszczęte w chwili, gdy nastąpiła wymiana syna gen. Miaya, znajdującego się w niewoli u gen. Franco na syna b. dyktatora Hiszpanii Miguela Primo de Riverę, który był jeńcem armii republikańskiej. Na decyzję poddania Madrytu wpłynęła krytyczna sytuacja żywnościowa stolicy. Komitet Obrony Narodowej gwarantuje jedynie poddanie Madrytu, ponieważ władza jego nie jest uznawana na całym obszarze Hiszpanii republikańskiej.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obruszeń, plamy i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby z tej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racionalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwadziesięcioletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretycznej mają zastosowanie miola lecznicze „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatne wysyła labor. fizj.-chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Warszawa, Nowy Świat 8 oraz apteki i sklepy apteczne.

Stany Zjednoczone podwyższają wydatki na armię

WASZYNGTON (PAT.). Komisja budżetowa senatu ustaliła wydatki Stanów Zjednoczonych na armię w wysokości 13 milionów dolarów. Suma ta przewyższa o 13 milionów budżet, przyjęty przez izbę reprezentantów.

GRUNT TO ZDROWIE

Każdy z nas nie jeden raz chyba w życiu przechodził katar. Każdy też wie, że zaniedbanie kataru może doprowadzić do grypy. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że przeziębienie, a zwłaszcza grypa, dają prężne i poważne następstwa, nie mówiąc już o kosztach leczenia i o-puszczeniu pracy.

Proszę przy tym wziąć pod uwagę, że obecna pora roku sprzyja bar dzo wszelkim przeziębieniom i w każdej chwili zdrowie nasze może się znaleźć w niebezpieczeństwie. Pierwszym warunkiem dobrobytu jest zdrowie — powiedział słynny amerykański poeta i filozof Ralph Waldo Emerson, żyjący od r. 1803 do 1862. Słowa te wskazują, że już przed stu laty światło umysłu zdawało sobie sprawę jakiego znaczenia ma stan zdrowia dla życia gospodarczego. Dziś jest już dla wszystkich pewnikiem, że higiena i zdrowotność są niezbędnymi czynnikami w życiu gospodarczym narodów.

Lepiej chorobie zapobiec, niż leczyć ją. Dotyczy to zwłaszcza grypy gdyż przekonano się, że można się tej choroby ustrzec o ile będzie się przyjmowało regularnie ma-

dawid chininy w okresie największego nasilenia grypy. Nieznajomość kosztów bezpośrednich i pośrednich, jakie pociąga za sobą grypa dla chorego sprawia, że nie wszyscy uświadamiają sobie, czy oplatą się zwalczanie grypy. Praktyka codzienna jednak bez wątpliwości wskazuje, że zwalczanie grypy jest niezbędne nie tylko ze względów lekarskich, ale leży zarówno w interesie rządu, jak i wszelkich instytucji publicznych.

Amerykański lekarz Dr. A. Sterling uważa wpływ chininy przy zapobieganiu i leczeniu grypy za tak wielki, że w zakończeniu swej pracy „o chininie jako środku zapobiegawczym i specyfiku przeciwgrypowym“ wyraża życzenie, aby państwowe i samorządowe urzędy zdrowia zdecydowały się na obowiązkowe dostarczanie chininy w ciągu całego okresu trwania epidemii grypy. Strzeżcie się za tym grypy i zżywać chinę. Biercie po 200 do 300 miligramów dziennie. Biorąc pod uwagę taniść chininy, nie widzimy żadnych przeszkód w jej stosowaniu, bo pamiętając należy, że podtrzymuje ona zdrowie.

SUKNIE KOMPLETY. BLUZKI, SZLAFROKI M. EISENBERG Swie NALEWKI 31 TEL. 11-40-21

Uchwały plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zaw. z dn. 23 marca 1939 r.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce solidaryzuje się całkowicie z uchwałą OKW. PPS. z dnia 21 marca 1939 r. Jednocześnie Komisja Centralna Zw. Zawodowych stwierdza, że obecny układ sił międzynarodowych pcha coraz bardziej świat ku wojnie.

W szeregach ruchu zawodowego zgrupować robotników pozostających dotychczas poza naszymi związkami. Jednocześnie Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się sprawiedliwego i bezstronnego stosunku do klasowego ruchu zawodowego ze strony zarówno urzędników państwowych jak i ze strony władz administracji fabryk państwowych.

Wyznaczenie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, tylko dlatego, że są one ekspozyturą OZN-u i że rozbiłają jedność i solidarność niezależnego klasowego ruchu robotniczego.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce podkreśla swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie represji przeciw Związkom Klasowym oraz w sprawie Bezezy Kartuskiej. Wszelkie represje powinny być wobec klasowego ruchu zawodowego zaniechane.

Pamięci „Baja” Bolesława Antoniego Jędrzejowskiego

Polska Partia Socjalistyczna, Stowarzyszenie b. więźniów politycznych i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego chcą uczcić w dwudziestą piątą rocznicę zgonu

PAMIĘĆ B. A. JĘDRZEJOWSKIEGO, współzałożyciela P. P. S. i współpracownika jej pracy i walki w latach niewoli

UROCZYSTĄ AKADEMIA, która odbędzie się w Warszawie, w dn. 2 kwietnia o godz. 11 rano w sali Handlowców (ul. Sienna 16).

Zaproszenia na Akademię otrzymać można w lokalach: W. O. K. R. P. P. S. (Warszawa, ul. Długa 21), Stow. b. więźniów politycznych (ul. Senatorska 36), T. U. R. (Al. 3 Maja 2).

Czytajcie prasę socjalistyczną

Refleksje

Duch dwu armii

Dziś zbroją się wszyscy — i wszyscy przygotowują obronę, ale nie wszyscy stwarzają „militaryzm” i nie wszyscy stawiają, jako ideał, brutalną siłę przemocy. Zbroją się STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI, nienawidzące militaryzmu — i zgodnie z wolą całego narodu, wyrażoną w Kongresie i w Senacie, podejmują potężny wysiłek budowania floty powietrznej i morskiej, stawiając na czele tej akcji panów, ubranych w zwykłe marynarki i krawaty.

umożliwić armii spełnienie jej wielkich celów obrony. Ci „cywile” mogą kochać swą armię; mogą ją obdarzać, mogą jej kupować i fundować prezenty; mogą stwarzać spójnię pomiędzy sobą a nią, — ale nie czynią się sami tą armią — i zawsze pozostają czymś drugim, obcym...

I to jest to właśnie, co stwarza MILITARYZM w państwach totalnych.

Armia, przepojona duchem militaryzmu — i jej zwarte, sprawne i posłuszne szeregi mogą w czasie pokoju imponować wyglądem i postawą, ale nie zaimponują swym duchem, — nie zapewnią zwycięstwa i nie obronią państwa w czasie wojny. Na polach bitew padły też te armie, jak niemiecka i rosyjska, które nie umiały zespolić się z narodem, z jego intencjami i dążeniami, — A ZWYCIĘŻYŁY TE PAŃSTWA, W KTÓRYCH NAROD I ARMIA TWORZYŁY NIEROZDZIELNĄ CAŁOŚĆ.

Militaryzm nie wzmocnia sił państwa, lecz stwarza tylko niebezpieczeństwo zdobycia panowania nad nim.

Nie stracisz nigdy — zyskasz zawsze PKO składając oszczędności w

Kłajpeda

Z nagranego do pęknięcia kłajpedzkiego z sykiem dobywa się para. Świat jest zaalarmowany nowym zaborem — dokonanym znów w bezpośrednim naszym sąsiedztwie.

Piszący te słowa był jeszcze przed kilku dniami w Kłajpedzie. Stwierdzić muszę, że aczkolwiek nikt nie miał złudzeń co do planów Niemiec, ani też co do rozwoju stosunków w samej Litwie — tego co nastąpiło w tych dniach — nie spodziewano się.

Przebieg nie dawniej, niż 16 marca ogłosiła agencja niemiecka komunikat uspokajający, podany w brzmieniu dostawnym przez litewską agencję „Elta”. Komunikat stwierdzał, że „berlińskie koła polityczne nie posiadają żadnych

okres przynależności tego kraju do Litwy, liczba Litwinów zmniejszyła się. Ale zdaje mi się, że o obcych krajach i ich problemach pisze się łatwiej, im mniej o nich wiemy. Trudności piętrzą się w miarę lepszego poznawania rzeczy. Tak ma się i z Kłajpedą. Nie czas jeszcze na danie syntetycznego obrazu tego, co Kłajpeda przeżyła od chwili, gdy na podstawie art. 99 Traktatu Wersalskiego Niemcy zrezygnowały z wszelkich praw do tego obszaru.

Dowiedziałem się, że w ostatnich już czasach istnienie granicy pomiędzy Niemcami a Kłajpedą było przez Niemców notorycznie ignorowane. Mianowicie „gauleiterów” organizacji niemieckich dla „Memellandu”

sę banków, wzmagały gospodarczo niemiecki element obszarnczy i wywierają jednocześnie kolosalny nacisk na zastraszoną część mieszczaństwa.

Ale... Ale nie zawsze tak było. Klęską dla sprawy współzycia litewsko-niemieckiego na obszarze Kłajpedy był litewski nacjonalizm. Nie sądzę, aby należało wytydziwić i krywać te fakty — jedynie dlatego, że Hitler potrafił je wykorzystać. Musimy otrząsnąć się z okropnych widziadeł „niewyduczalnych” zwycięstw narodowego „socjalizmu”. Staśmy na gruncie faktów, szukajmy przyczyn. Stałem się isf po tej drodze w Kłajpedzie. Przyłączenie tego kraju do Litwy gospodarczo nie wpły-

PORCJE OBIADOWE smaczne w pierwszej jakości w GODZ. OD 1-5 pojeza Zakład Gastronomiczny i Wędliniarnia WARSZAWA „A LA FOURCHETTE” MARSZAŁKOWSKA 113 Wykonujemy zlecenia na zamówienia telefoniczne. Wysyłamy paczki do wszystkich Państw Europejskich oraz krajów zamorskich począwszy od 1/4 kg. wazy. TEL. 5.93-49

doniesień lub wzmianek, które pozwoliłyby wysnuć wnioski o zamiarze przyłączenia Kraju Kłajpedzkiego do Niemiec. O takim planie nie tu nie jest wiadome”. 16.III nie o tych planach nie wiadomo...

Zdaje mi się, że raz jeszcze mieliśmy sposobność przekonać się o wartości i doniosłości taktyki rozkoczenia. Kiedy we wtorek, 16 marca przyjechałem z Kowna do Kłajpedy uderzyło mnie podobieństwo z Saarą z przed plebiscytu. I tu i tam ten dziwny stan podniecenia, malujące się na twarzach wszystkich jednakowo deprymująco oczekiwania. Utafił się pogląd, że istotą polityki hitlerizmu jest błyskawiczna reakcja na zmiany warunków. Tak, nie można zaprzeczyć trafności tego spostrzeżenia. Jeden z urzędników litewskiego M. S. Z., bystry obserwator polityki zachodniego sąsiedza, oświadczył mi, że pociągnięcia Niemiec, dzięki praktycznemu podejściu do faktów przewyższają subtelnością i głębią wszystkie fantazje — obliczone na użytek wewnętrzny. Pewnie — bo nie jest hitlerizm ideologią — ale praktyką władzy i panowania.

Od czasu ostatnich wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, które przyniosły zwycięstwo ujednoczonej liście niemieckiej, kraj nie zaznał spokoju. Zadziwiła mnie jedna rzecz. Zupełne opanowanie przez Niemców miasta, o którym wiedziałem, że ma poważną ilość litewskiej ludności. Według urzędowych danych ewangelickiego almanachu pastorskiego za r. 1912 żyło w okręgu kłajpedzkim przed wojną 71.810 Litwinów i 66.719 Niemców. Nie sądzę, aby przez

ogłaszane jest oficjalnie w prasie. Sam mogłem przekonać się o niesłyszanej sprawności tych organizacji. Według wiadomości, uzyskanych przezemnie na miejscu „Kulturverband” liczy w okręgu kłajpedzkim 50 tys. zorganizowanych członków. W czasie mego pobytu rozszedł się już pogłoski o gromącym Kłajpedzie wystąpieniu Niemiec. Przypuszczam, że był to jedynie balon próbny. Podstawę do alarmu dała mowa „wodza” dr. Neumana, który rzucił Litwie groźne wezwanie, oświadczając:

„Nie damy się zmylić ukrytym, czy też otwartym groźbom naszych wrogów i stworzymy podstawy prawne, które są nam należne na zasadzie prawa, tradycji i krwi. Czasy obecne wymagają szybkich decyzji”.

Mimo wszystko jednak robota niemiecka w Kłajpedzie miała charakter nieco inny, niż w Austrii lub w Sudetach. Niezatarżone piętno wyryła tu organizacja biurokracji. Urzędnicy kraju, dawniej niemieccy, optowali w swoim czasie za Litwą, aby pozostać w służbie nowego państwa. Uzyskali oni zapewnienie powrotu do pełni praw obywatelskich w Niemczech na wypadek, gdyby na skutek swej działalności coś ucierpieli. Pewne koła niemieckie już od bardzo dawna przeprowadziły dokładną „segregację” urzędników dyrektoriatu. Politycznie pewnych ludzi organizowano, szkolono i oczywiście suto opłacano. Znane są w Kłajpedzie te „bezpłatowe pożyczki” z Niemiec dla urzędników litewskich narodowości niemieckiej. Kredyty subydiowane przez „Trzecią Rze-

nę” nani zrazu dodatnio. Przeciwnie już sam fakt, że najważniejsze połączenie kolejowe odbywało się odtąd przez terytorium litewskie, co o jakie 90% podrażało kosztu transportu — już to samo uderzyło mocno w interesy portu. Szczególnie po roku 1926 w polityce wewnętrznej Litwy zatriumfował nacjonalizm i to zaciężyło fatalnie na losach Kłajpedy. Przekonałem się na miejscu, że większość kłajpedzkich Litwinów — kulturalnie różna od rdzennie litewskiej ludności — zniechęciła się do tej polityki Rządu litewskiego, stała się seperatystyczną, solidaryzowała się z Niemcami, uległa ich wpływowi.

Najwięcej interesuje oczywiście sam port. Nie można zaprzeczyć, że Litwini zrobili dużo dla rozbudowy portu. Od r. 1923, gdy stan rzeczy był na tym odcinku fatalny, włożono tu wiele pracy, nie oszczędzono wydatków. Ma zresztą i Polska poważne interesy na tym terenie. Niestety, z tego co widziałem, z rozmów, prowadzonych z dobrze poinformowanymi pracownikami portu, mogłem się przekonać, że i w tej dziedzinie wytrwała, uporczywa penetracja niemiecka oskrzydla nasze i litewskie wysiłki. Nic dziwnego, że psychicznie nastroje wśród Litwinów dojrzały dla ściślejszej współpracy z Polską. Zagorzali litewscy nacjonałisci, którzy z kamień obrzydliwych propozycji porządzenia rozmowy po niemiecku — litewskiego nie znam — jak najgorzej mówią o wspólnej polsko-litewskiej antyniemieckiej polityce. Ale o tym już obszerniej następnym razem. ANDRZEJ RUDNICKI.

Marzenie narciarskie. Słońce śnieg i Suchard. SUMALT

W CIERPIENIACH REUMATYCZNYCH, artrycznych, podagrze i nerwobólach sio suje się tabletki Togonal. Togonal uśmierza bóle. Togonal

Dalszy upadek prasy niemieckiej

Po 150-letniej egzystencji przestał ukazywać się dziennik „Hamburger Nachrichten”. Tak samo zapowiadano jest zaprzestanie wychodzenia pisma „Die Tat”, do koła którego skupiała się młodzież hitlerowska w tym czasie, kiedy dzisiejszy kanclerz nie był jeszcze obywatelom Rzeszy.

Pomijając już poziom zgłajchszaltowanej prasy hitlerowskiej, w której nie ma co czytać, to upadek jej przypisuje się także temu, że hitlerowcy po prostu nie mają czasu na czytanie, gdyż wszystkie wolny czas mają zajęty paradami, marszami i parademarshami.

NOWOSCI WIOSENNE poleca najtaniej MIECZYSLAW Wolska 3 — Krak. Przedm. 89 (róg Senatorskiej i Pl. Zamkowego)

Bok Karwinski to pivo odzycwce FRANCUSKI ANGIELSKI NIEMIECKI Wyjątkowo łatwa i praktyczna metoda nauki języków obcych za pomocą płyt gramofonowych „Phonoglotte”. Cena za komplet płyt (40 lekcji wraz z podręcznikiem) zł. 70. „Polska Płytka”, Warszawa, Marszałkowska 104 (wprost Dworca Głównego). Sprzedajemy również na raty.

1. „SREBROL” — płyn do czyszczenia metalu, szkła i lusterek 2. „SREBROL” — proszek do czyszczenia aluminium, szkła i metalu pierwszy chem. proszek do mycia podłóg 3. „SREBROL” — SĄDACA WSZĘDZIE!!!

Opowieści o zbawczym nożu

Chirurgia - „boska wiedza i sztuka“

Od puszczania krwi do wskrzeszania umarłych

Niechętnie, bardzo niechętnie, w ślad za innymi dziedzinami życia i pracy — poczęła i medycyna przemawiać o sobie literackim językiem. I może właśnie dla tego, że aż nazbyt długo tematy te były okryte milczeniem, może dla tego, że wiedza tak często mająca do czynienia z tajemnicami życia i śmierci wzbudza mimowolny lęk i szacunek profanów — może właśnie dla tego książki z tej dziedziny tak pasjonują czytelników.

Do niedawna tajemnicze gabinety lekarskich i dzwiny sal operacyjnych wprowadzano do literatury tylko jako poboczny rekwizyt.



Nawet niewielkie zabiegi, jak pobranie krwi do jej transfuzji dokonywane jest z całą ostrożnością i zastosowaniem wszelkich środków przeciw zakażeniu.

Dopiero Choromański u nas uczynił w powieści „Zazdrość i medycyna“ ową tajemnicę tematem głównym. Dopiero w „Cytadeli“ Cronina przemówił o swym życiu lekarza. Dopiero niezrównane w swym dramatycznym napięciu „Pamiętniki lekarzy ubezpieczalni“ — autentyczny literacki pierwszorzędnej miary — wprowadzają nas w życie tych, których powołanie postawiło na straży zdrowia i życia ludzkiego.

Najbardziej fascynującą dziedziną medycyny pozostanie dla czytelnika zawsze chirurgia, ta „boska wiedza i sztuka“ — jak ją dawniej nazywano. I tak się stało, że odrazu, niemal jednocześnie, po kazali się na półkach księgarskich dwie książki, dwa pamiętniki chirurgów, mistrzów swego zawodu, a jednocześnie — jak to czytelnik szybko skonstatować może — niemal równie dobrze władających piórem jak i lancetem. Pierwszy to dzieło rosyjskiego emigranta, angielskiego chirurga George Sawy, którego piękny tytuł oryginału „Le czasy nóg“, ktoś spaskudził na „Cytadela“, opisująca życie doktora brytyjskiego na prowincji i w Londynie. Zapewne, powieść to nie to samo co pamiętnik, jeżeli chodzi o świadectwo dane społecznemu zjawisku, ale niemniej dowiedzieć się z niej możemy niejednogo. Jeżeli odrzucimy zmyśloną fabułę, zostanie ciekawy dokument, dość ściśle odpowiadający prawdziwemu stanowi rzeczy.

Książka Cronina rozpadła się na dwie zasadnicze części: praca lekarza w angielskiej ubezpieczalni społecznej na prowincji i prywatna praktyka w Londynie. Ta pierwsza część mogłaby być też pisana przez lekarza polskiego. System ubezpieczeniowy jest w Anglii wprawdzie inny niż u nas. Górniczy danej kopalni np. placą składki i komitet złożony z przedstawicieli pracowników powołuje do miasteczka pewną liczbę lekarzy. Każdy górnik wybiera sobie tego lekarza, który mu odpowiada, ten zaś jest wynagradzany zależnie od liczby pacjentów. Lekarz chcąc być przyjęty na posadę, musi stanąć przed komitetem złożonym z robotników i przejść rodzaj egzaminu: musi odpowiadać na różnego rodzaju pytania. Jeżeli się spodoba zostanie przyjęty.

Obie te książki wprowadzają nas do „laboratorium życia“, do sal operacyjnych szpitali i klinik, rzucają nam przed oczy wspaniałe osiągnięcia nowoczesnej chirurgii. Obie mają „temperaturę“ i napięcie, równie najbardziej sensacyjnym romansem. Bowiem karta po karcie, opisują walkę o cudze życie, walkę nieraz tragiczną, prawie zawsze bohaterską.

Chirurgia, znana już w starożytności, upadła całkowicie, jako gałąź medycyny, dzięki przesądowi średniowiecza. Nie bez winy był tu i Kościół katolicki. Na Soborze w Tours orzeczono pontyfikalnie „Ecclesia abhorret ab sanguine“ (Kościół brzydzi się krwią) i na chirurgię rzucono potępienie. Lekarze nie dotykali lancetu. Pozostawiono go... cyrulikom. I dzięki temu przez wiele wieków, kiedy medycyna kroczyła wielkimi krokami naprzód, chirurgia była jej „pokorną służką“ do wykonywania najczarniejszych robót.

Zresztą nic dziwnego, zważywszy środki, jakimi operowała chirurgia. Nie znano środków odkażających, każda rana chirurgiczna była wrotami dla infekcji. Gorączka pooperacyjna niszczyła rezultaty najpiękniejszych operacji. Nie znano znieczulenia. Chory wiał się i jęczał pod nożem chirurga, którego doprawdy można było przyrównać do rzeźnika. Dla wstrzymania krwotoku z przeciętych naczyń krwionośnych lało się na ranę wrzącą oliwę lub smołę. Operator wraz z pomocnikiem musiał dostatecznie nie unieruchomionym. Sale operacyjne były salami tortur, budzących przerażenia.



Warsztat pracy chirurga — czysta i jasna sala operacyjna, gdzie dzień po dniu wydziera śmierć coraz to nowe życie ludzkie.

I dopiero w jednym czasie niemal dokonane odkrycie właściwych środków antyseptycznych, zastosowanie gumowych rękawic do osłonięcia rąk chirurga, a jednocześnie zastosowanie anestezji — znieczulenia, czy to w formie ogólnej narkozy, czy też miejscowego znieczulenia — przyprowadzi skrzydła wiedzy chirurgicznej.

Dawne źródła podają, że już w początkach XVII wieku usypiano przed operacją pacjentów, dając im do wchłaniania mieszaninę opium, mandragory, cykuty i innych ziół. Ale i tu na przeszkodzie postępowi wiedzy stanął Kościół, potępiając narkozę, jako „czary“.

Dziś środków narkozy nie brak. Znieczulenie stosuje się w wielu odmianach, stosownie do ogólnego stanu zdrowia pacjenta, nad dawa niem narkozę czuwa przez cały czas specjalny lekarz. W dziedzinie odkażania cuda poczyniły no-

woczesne aparaty, zmniejszając do minimum ryzyko zakażenia. Dziś nawet w niektórych krajach chirurgia zmechanizowała się nieco, dzięki bardzo szczegółowej specjalizacji.

Dr. Majocchi opisuje między innymi podróże do Ameryki i zwiedzenie amerykańskich szpitali, urządzonych z właściwym temu krajowi rozmachem i lekceważeniem kosztów. I oto tego chirurga wioskowego, indywidualistę, nieprzyjemnie uderza, że każdy z lekarzy - chirurgów, ma jakąś niewielką specjalność, operuje stale to samo, wprawia się niesłychanie, ale... przypomina mu owych rzeźników ze zmechanizowanej rzeźni chicagowskiej, którzy latami wykonują tylko jedno cięcie. „Laciński temperament buntuje się przeciw takiemu zdeptaniu indywidualnego działania — pisze dr. Majocchi. Obie wspomniane książki pełne

są opisów ciekawych z tysiąca względów operacji. A więc dramatyczne w swoim przebiegu operacje dr. Majocchi w... wozie cyrkowym, w towarzystwie małpy, która z pod ręki kradnie narzędzia chirurgiczne. A więc tracheotomia — przecięcie tchawicy — zastosowana dziecku przez dr. Sawę w cygańskim wozie, przy pomocy brzytwy, z założeniem zamiast odpowiedniej rurki — dla umożliwienia oddychania przez przeciętą szyję — porcelanowej cygarnicy. Arcydzieła sztuki chirurgicznej, jak operowanie nowotworów na mózgu, jak wstawianie nowych kości, przeszczepianie całych organów, przeszczepianie skóry, nosa i t. p. opisane są przez obu lekarzy i na podstawie obserwacji znakomitych profesorów i na podstawie własnych doświadczeń i prób.

Ale nie brak w obu książkach częstych nawrotów do społecznej strony leczenia chirurgicznego. A więc zagadnienie eutanazji — zadawania bezbolesnej śmierci nieuleczalnie chorym dla skrócenia cierpienia — omówione jest w formie poryjawej dyskusji przez dr. Sawę. Wniosek: nigdy, do ostatniej chwili nie można być pewnym, czy się naprawdę „nie da zrobić“. A więc — na tle praktyki dr. Majocchi w pogotowiu polonijnym — zagadnienia społecznej opieki nad matką i dzieckiem. A więc kwestia sterylizacji nieuleczalnie a zaraźliwie chorych, przede wszystkim na tle luetycznym z powikłaniami psychicznymi.

Trzeba przyznać, że obaj autorzy są, jeśli nie zwolennikami, to przynajmniej wioskowymi faszyzmu i to raczej nie na tle politycznym, a w formie pewnego rodzaju wdzięcz-

ności za ułatwienia poczynione lekarzom przez Mussoliniego. Na społecznym obliczu obu odbija się to zresztą mało.

Nie pomija też dr. Majocchi — sumienny rejestrator przeżyć chirurga — i największej okropności jaką przeżył i na jaką lekarz może patrzeć: wojny. Chirurgia w szpitalach polowych, zmuszona do wyrzucenia się tysięcy podstawowych warunków powodzenia. Operacje dokonywane masowo w oszalających tempie, dziesiątki i setki rannych, straszliwe, niespotykane w „cywilnej“ praktyce, rany — wszystko to wstrząsać musi



Całe ciało operowanego osłania sterylizowane prześcieradło. Tylko pole operacyjne jest odsłonięte. Lada chwila w chore ciało zagłębi się noż, który uzdrowi.

każdym czującym chirurgiem.

A właśnie uczuciom chirurga poświęcają obaj doktorzy — autorzy bardzo wiele miejsca. Chęć jakby — dorwawszy się raz do głosu — odeprzeć zarzut, że chirurg — to rzeźnik bezlitosny, nie czujący nic, oprócz zadowolenia, iż operacja się udała „choćby“ pacjent umarł. Dr. Sawa bardziej błyskotliwie ujmujący temat — niechętnie mówi o troskach i niepowodzeniach. Dr. Majocchi — sumienny testator wiedzy i uczucia — zagłębia się odważnie w czarne chwile zwątpienia i rozpacz, jakie ogarniają chirurga, gdy nieprzewidziane krzyżuje i niszczy wszystko, co dokonała wiedza i wytyczona wola.

Obaj doktorzy konstatują jedno: wśród ludności, wszystko jedno jakich sfer — panuje dziwna niechęć do chirurgii, niechęć stojąca w poprzek osiągnięciom tej ostatniej. Do chirurga idzie się w ostateczności. Stoł operacyjny — to jakby przedsionek trumny. A skutek: w wielu wypadkach chirurg nie ma już nic do roboty, bowiem choroba poczyniła nienaprawialne szkody. I to wołanie o wczesną interwencję chirurga — to nie chęć powiększenia liczby pacjentów ze strony chciwych ofiar noża rzeźników. To przestroga ludzi, którzy sumiennie kroczą w swym zawodzie, — którzy wnieśli się na wyżyny wiedzy, a duży talent literacki wykazany w swych dziełach — poświęcił by przybliżyć do ludzi chirurgię „boską wiedzę i sztukę“ — zwracając życie i zdrowie tam, gdzie pozornie nie pozostało, jak tylko... łopata grabarza.

JAN DĄBROWSKI

Browning „PIORUN“

ściśle w/g rysunku z bezpiecznikiem!



Fason belgijski! Typ 6-cio m/ml Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rekojęs kłota błyszczącym bakelitem! Waga 250 gr., długość 10 cm., szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6.95. 2 sztuki zł. 13.50. Setka naboju syst. „Flobert“ zł. 3.65. Płać się przy odbiorze. Adres: Przedst. „PERFECTWATCH“, Wyd. 86, Warszawa 1, ul. Marińska 11/1. Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN“ z bezpiecznikami!

Ryccerze zdrowia

Będę miała w najbliższym czasie sposobność pisać o jednym z najciekawszych wydawnictw ostatnich czasów: „O pamiętnikach lekarzy“, wydanych przez Ubezpieczalnię Społeczną. Ale to jest istna kopalnia tematów, zagadnień, kwestii. Zanim do tego ogólnie przystąpię, chciałabym pokrótce omówić książkę opisującą tę samą dziedzinę życia, ale na innym terenie — angielskim. Wysłała bowiem, niemal jednocześnie z „Pamiętnikami Lekarzy“ powieść pisarza angielskiego Cronina p. t. „Cytadela“, opisująca życie doktora brytyjskiego na prowincji i w Londynie. Zapewne, powieść to nie to samo co pamiętnik, jeżeli chodzi o świadectwo dane społecznemu zjawisku, ale niemniej dowiedzieć się z niej możemy niejednogo. Jeżeli odrzucimy zmyśloną fabułę, zostanie ciekawy dokument, dość ściśle odpowiadający prawdziwemu stanowi rzeczy.

Książka Cronina rozpadła się na dwie zasadnicze części: praca lekarza w angielskiej ubezpieczalni społecznej na prowincji i prywatna praktyka w Londynie. Ta pierwsza część mogłaby być też pisana przez lekarza polskiego. System ubezpieczeniowy jest w Anglii wprawdzie inny niż u nas. Górniczy danej kopalni np. placą składki i komitet złożony z przedstawicieli pracowników powołuje do miasteczka pewną liczbę lekarzy. Każdy górnik wybiera sobie tego lekarza, który mu odpowiada, ten zaś jest wynagradzany zależnie od liczby pacjentów. Lekarz chcąc być przyjęty na posadę, musi stanąć przed komitetem złożonym z robotników i przejść rodzaj egzaminu: musi odpowiadać na różnego rodzaju pytania. Jeżeli się spodoba zostanie przyjęty.

Poziom życia górników angielskich jest wyższy naogół niż poziom życia robotników u nas, to też lekarz nie boryka się z tak bez nadziejnymi trudnościami, płynącymi z braku mieszkań, nędzy, bru-

du, niedostatecznego odżywiania. Może więcej pomóc, bo ludzie którzy leczą, mogą sobie na więcej rzeczy pozwolić. Ponadto większe jest uświadomienie sanitarne niż u nas, pacjenci lepiej rozumieją potrzebę leczenia i rozsądniej stosują zarządzenia medyczne. Ale i tam zadanie lekarza nie jest łatwe. Nietylko dlatego, że pacjenci często lekceważą jego wskazówki (posyłają chore na odrę dziecko do szkoły, powodując tym wybuch epidemii), ale więcej wierzą jakiejś felcerce, akuszerce, szarlatanowi, niż sumiennemu doktorowi, którego dobrej woli nie chcą uznać. — Doktor, rozumiejący swój zawód, jako szlachetne posłannictwo, tworzy sobie wszędzie wrogów; wśród innych lekarzy, wśród członków komisji, którzy nadużywają swego stanowiska i władzy, jaką mają nad lekarzem, żądają bezustannie zwolnień z pracy, wśród aptekarzy, którzy pakują pacjentom bezwartościowe lekarstwa, byle handel szedł. A nade wszystko wywołuje wybuch nienawiści kiedy zakłada sobie laboratorium, aby prowadzić naukowe badania nad szkodliwością wdechowanego przez górników pyłu węglowego. Nieufność i ciemnota wyganają z miasteczka właśnie tego człowieka, — który pracował dla jego dobra. — Smutne to, ale wygląda na to, że prawdziwe.

Mimo znacznej ponurości tego obrazu jest to jeszcze idylla w porównaniu z położeniem naszych lekarzy na prowincji, którzy w mroźną noc, tłukąc się godzinami na prymitywnej furmance przyjeżdżają do wilgotnej, nieopalonej chałupy, gdzie brak wody, gdzie bydlę żyje razem z ludźmi, gdzie trzeba robić ciężką operację lub przyjąć dziecko w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny, gdzie nie ma pieniędzy na lekarstwo, albo apteka oddalona jest o kilkanaście kilometrów, gdzie w rezultacie lekarzowi grozi pobicie, jeżeli nie pomoże natychmiast, gdzie znachor większym cieszy się poważaniem, niż doktor.

Ale i w Anglii brak jest szpitali, brak sanatoriów robotniczych, brak systematycznej akcji przeciw gruźlicy. Wyszkolenie lekarzy dzięki podziałowi na różne kategorie (są lekarze mniej i więcej wykwalifikowani) raczej na niskim poziomie. I o ile u nas aż za wiele można znaleźć powodów, tłumaczących obecny zły stan rzeczy: choć by krótki czas istnienia planowego leczenia i ogólna bieda, o tyle w bogatej, kulturalnej Anglii taki obraz zdumiewa i wydaje się nieczym nie usprawiedliwiony. To też książka Cronina płynnie z głębokiej troski i konieczności wołania o na prawdę stosunków.

Jeszcze gorszy jest obraz leczenia prywatnego i pod tym względem Anglia naprawdę stoi niżej od nas. Przyczyną się do tego przede wszystkim dzięki zwyczaj kupowania praktyki. Lekarz, który już dość zarobił, albo z innych względów chce się wycofać ze swego zawodu, sprzedaje praktykę razem z gabinetem i nierzadko domem. Wygląda na to, że pacjentom nie tyle chodzi o osobę lekarza, ile o adres. Żeby był ten sam numer bramy, to już wszystko dobrze. Często też nazbyt wzięty, — czy chory doktor donajmuje sobie pomocnika, który wykonywa za niego całą pracę za nędżnym wynagrodzeniem, podczas kiedy całe zarobki płyną do próżniującego pryncypała. Ta dzika kapitalizacja medycyny musi siłą rzeczy dawać fatalne rezultaty. Inną stroną tego medalu jest obłąkany wyszok bogatych pacjentów przez modnych lekarzy, którzy bez żadnego poczucia honoru zawodowego robią niepotrzebne zabiegi, liczą sobie słońce za niepotrzebne wizyty i traktują chorych jako teren dzikiej eksploatacji. Ten niemoralny i bezwstydnym stosunek do chorych łączy się często ze zdumiewającym brakiem kwalifikacji zawodowych i naukowych u większości modnych i rozrywanych lekarzy, gdyż jak powiedziałam, w Anglii różne są szczeble, umiejętności medycznej i często lekarz uprawniony do leczenia znajduje się na niższym poziomie niż nasz felcer.

Jak widzimy i w Anglii nie bywa wesoło, jeżeli się obnaży którąś z ukrywanych zazwyczaj ran społecznych. To też nie dziwne, że książka Cronina obudziła wielkie zainteresowanie i stała się księgarskim sukcesem. Jej wartość literacka nie jest specjalnie wysokiej próby, ale szlachetna pasja, — zapał reformatorski, odwaga prawdomówności czynią z niej zjawisko wybitnie sympatyczne.

IRENA KRZYWICKA.

ZA BEZCEN!

Z powodu dużego zapasu sprzedajemy 6 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) ADWOKAT I DORADCA DOMOWY. Wzory odwołań podatkowych, sądowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów, Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane spadkowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. 2) NOWY SEKRETARZ dla WSZYSTKICH. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) DZIEŁO LEKARSKIE. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) TANIA KUCHNIA NA CIĘŻKIE CZASY. Setki cennych przepisów. 5) Dr Ostrowski: IDEALNY ŚRODEK ZA POBIEGANIA CIĄŻY. Nowe wyd. 1939 z ilustracjami. 6) SKARBIEC CHEMICZNO-TECHNICZNY. Setki cennych przepisów, niezbędnych w każdym domu. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płać się przy odbiorze. Adresujcie: Wyd. „PERFECT-WATH“ Dz. 184, Warszawa, ul. Marińska 11-1.

*) Dr. George Sawa: „Jak zostałem chirurgiem“. Wyd. „Rój“. Przekład L. P. Zajackowskiego.
**) Andrea Majocchi: „Żywoć chirurga“. Wyd. Książnicy Atlas, Tom. Hanna Verdiani.

Wielka praca

Po Walnym Zebraniu

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Pisałszy kilka dni temu krótko o Walnym Zebraniu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (R. T. P. D.), dziś dajemy początek sprawozdania szczegółowego z tego Walnego Zebrania. W numerze wtorkowym zakończymy sprawozdanie. Z tego, co czytelnicy mają w tej chwili przed sobą, widać, jak ogromną i jak pożyteczną robotę wykonują R. T. P. D., garstka ludzi ofiarnych z Tomaszem Arciszewskim na czele.

Imieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i TUR-a, tow. Walczak im. Zw. Wiókienniczego i Samorządu Socjalistycznego miasta Łodzi, tow. St. Woszczyńska, im. Centr. Wydziału Kobięcego oraz Związku Użyteczności Publicznej (oddział Elektryczny), tow. Odrobina im. ZZK, tow. M. Nowicki im. W. S. M. Tow. T. Arciszewski złożył sprawozdanie za okres 1937/38; podkreśla, że w roku ubiegłym minę-

Niestety, nowy system wprowadzony przez Opiekę Społeczną, system wychowywania dzieci w rodzinach zastępczych uniemożliwił nam prowadzenie Zakładów Wychowawczych. Nie możemy „konkurować” z Samorządami, które placą zł. 1 dziennie za całkowite utrzymanie i wychowanie dziecka. Obecnie w Zakładzie naszym w Helenowie prowadzimy uzdrowisko (prewentorium) dla dzieci słabych, zagrożonych gruźlicą, które przebywają przez 2 miesiące w dobrych warunkach, pod opieką lekarską. Uzdrowisko czynne jest od września do końca maja, latem zaś przebywa z górą tysięcy dzieci na kolumnach letnich, wzorowo prowadzonych.

Na ofiarowanym nam terenie w Jastrzębiej Górze nad morzem zbudowaliśmy Dom im. Bolesława Limanowskiego, w którym już w latach 1937/38 przebywało 220 dzieci, cieszących się widokiem morza. Ważną stroną działalności Towarzystwa jest prowadzenie Ognisk i Klubów, urządzenie zebrań rodzicielskich, uroczystości aktualnych. W Ogniskach dzieci znajdują pomoc w nauce, odpowiednie warunki dla normalnego rozwoju, współpracę z towarzyszami Ogniska, bibliotekę, gry i zabawy. Dzieci, pozostające pod opieką Towarzystwa, są badane przez lekarzy i leczone.

Zadaniem naszym jest przygotowanie kolonii letnich w różnych miejscowościach kraju, lecz urządzenie kolonii w budynkach wynajętych okazało się niepraktyczne ze względu na duże koszty wynajmu lokalu i przewozu urządzeń. Dlatego też Zarząd Główny stara się o tereny i o zbudowanie włas-



Coż to za dziecko?
Jedno z milionów. Zdrowe, wspaniale odżywiane i ładne. Pije ono chętnie i dużo Kawy Słodowej Kneippa

Posiedzenie Senatu

NIETYKALNOŚĆ SENATORSKA.
Senat uchwalił wniosek Komisji Regulaminowej o zawieszeniu po-

stępowania karnego w sprawie wytoczonej sen. Semkowiczowi przez Sp. Akc. „Prasa Nowa” we Lwowie i red. „Expressu Wieczornego”, w związku z przemówieniem, wygłoszonym przez sen. Semkowicza na zebraniu przedwyborczym. Następnie uchwalono bez zmian szereg ustaw, przyjętych przez Sejm, jak np. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych o ewakuacji zagrożonych obszarów, o komunikacji w służbie obrony itp. objętych wspólną nazwą ustaw obronnych. Następnie uchwalono zmiany w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym i o niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

są objęte tą ustawą, to jednak nie będzie egzekucji do 30 czerwca”.

Dwa wolne narody
Przystąpiono do ustaw ratyfikacyjnych. W loży dyplomatycznej obecni są poseł litewski w Warszawie min. Szaulis oraz radca poselstwa p. Trimakas. Protokół taryfowy i układ handlowy pomiędzy Polską i Litwą o party na klauzuli największego uprzywilejowania referował sen. Kattelbach.

W toku przemówienia sen. Kattelbach oświadczył: „Sądzę, że będę wyrazicielem uczuć całej Wysokiej Izby, jeśli z okazji rozpatrywania pierwszego handlowego układu polsko-litewskiego, które przypada w tak ciężkim dla narodu litewskiego okresie, przypomnę, że rok temu uregulowany został stosunek sąsiedzki między wolnym narodem litewskim i wolnym narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów. (Długotrwałe oklaski). Rok miniony był okresem utrwalenia celowej współpracy obu państw. W ciągu ostatnich dni naród litewski, naród, którego los tak jak nasz, związany jest z Bałtykiem, przeżywa chwile ciężkich doświadczeń. Niech mi wolno będzie w imieniu Wysokiej Izby zapewnić naszego sąsiada północnego, że w sercach i umysłach Polaków przeżył naród litewski wywołany żywy i głęboki oddźwięk”. (Długotrwałe oklaski).

Senat projekt ustaw ratyfikacyjnych z Litwą przyjął. Po przyjęciu jeszcze kilku innych ustaw ratyfikacyjnych porządek dzienny wyczerpano. Sprawa zesłanego do Berezyna red. Mackiewicz, jak i ogólna sytuacja europejska nie znalazły w Sejmie żadnego echa.

KARENCAJA DŁUGÓW ROLNICZYCH.

Ustawa ta, która tyle hałasu wywołała w Sejmie, uchwalona została przez Senat bez dyskusji, jedynie po wysłuchaniu referenta. Referent zaznaczył, że bardzo liczne gospodarstwa rolne mogą osiągnąć opłacalność tylko w razie zmniejszenia ciężaru długów. Same kredyty tu nie pomogą, odłożenie stanowi oddzielne zagadnienie. Mówca przytacza jaskrawy przykład, że pewien gospodarz zaciągnął w r. 1930 dług 1.000 zł. na kupno dwóch krów. Dziś cały jego majątek 10-hektarowy nie wystarcza na zapłacenie procentów, kosztów i długu za te krowy. Ustawa niniejsza zabezpiecza rolników tylko do 30 czerwca b. r. przed egzekucjami i przyrostem nowych długów. Do tego czasu powinna być przygotowana ustawa, która dokona odłożenia gospodarstw wiejskich. Pan min. Pońiatowski dnia 22 bm. oświadczył z trybuny sejmowej, że jakkolwiek długi, zaciągnięte w funduszu obrotowym reformy rolnej, nie

KARMEŁKI W CZEKOLADZIE W WIELKIM WYBORZE

poleca **A. PIASECKI S. A. — KRAKÓW**

Niechże wrócenie tego sprawozdania będzie bodźcem dla nas wszystkich, dla wszystkich organizacji i prądów naszego ruchu, byśmy podwoili naszą pomoc i energię naszej współpracy z R. T. P. D.

lo 20-lecie działalności Towarzystwa, którego pierwotnym celem było roztoczenie opieki nad sierotami po poległych w walce o Wolność Towarzyszach. Na przestrzeni 20-letniej działalności rozszerzyliśmy zakres naszej pracy, obejmując różne dziedziny potrzeb dziecka w wychowaniu gromadnym i dziedziny wpływu na rodzinę.

W nieustannej pracy, w ciężkich warunkach, zdobyliśmy duże doświadczenie i duży własny dorobek.

Z naszych Zakładów Wychowawczych wyszło kilkaset dzieci, które — pozabawione własnego domu rodzinnego — spędziły w dobrych warunkach wiek dziecięcy, otoczone troską serdeczną. Po wyjściu z Zakładu, przygotowani do pracy zawodowej, w dalszym ciągu uważają „Dom Dziecka” za dom rodzinny, a, gdy zajdzie potrzeba, znajdują pomoc i opiekę w Towarzystwie.

Herbata E. W. I. G. „RÓŻA CEJLOŃSKA” UMILA ŚWIĘTA

Mały felieton

Po ćwiczeniach O. P. L.

Mingły trzydniowe ćwiczenia O. P. L. w stolicy i należy bezstronnie przyznać, że społeczeństwo nasze z nader nielicznymi wyjątkami zdało egzamin karność, zdyscyplinowania i poczucia obowiązku obywatelskiego. Na alarm ulic pustoszaly, pojazdy zatrzymywały się, a straż O. P. L. przez trzy dni s podziwem godną ofiarnością i poświęceniem pełniły swa obowiązki. Podczas ostrego alarmu ulice do tego stopnia pustoszaly, iż strażnicy O. P. L. stawali homeryckie boje o zdobycie — o jednego zagazowanego przechodnia i tylko bezinteresowności zagazowanych należy zawdzięczać, iż nie urządzali przetargu in plus, by oddać się w ręce tego, kto więcej zapłaci.

„Należy poświęcić kilka słów „nieprzyjacielowi”, który stolicę naszą atakował.

I tu trzeba powiedzieć, iż „nieprzyjacieli” doskonale wiedział, gdzie ma uderzyć. Celował w mosty, w dworce kolejowe, w linie komunikacyjne.

Atakował przedmieścia robotnicze: Grochów, Wolę, Ochotę i domy spółdzielni robotniczej na Żoliborzu.

Snał wiedzieć, iż klasa robotnicza to gwarantka walki, obrony i zwycięstwa.

Gdy dwie bomby padły tuż przed oknami naszej redakcji, już nie było dla mnie najmniejszej wątpliwości, że „nieprzyjacieli” naszym nie jest żadne państwo demokratyczne.

Atakowane były Bank Gospodarstwa Krajowego, P. K. O. i K. K. O. Bo wprawdzie pieniądze nie jest wszystkim, ale jest bardzo doniosłym elementem w wojnie. Zapytajcie się kanclerza Hitlera, jeśli nie wierzycie.

„Nieprzyjacieli” atakował wszystkie ważniejsze ośrodki gospodarcze. Wzniecił pożar na poczcie, bombardował fabryki broni i zakłady lotnicze, podpalił nawet fabrykę Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Nawet sądy zaatakował i Komisariat Rządu i zarząd m. Warszawy, obrzucając bombami ulicę Miodową i plac Teatralny.

Tylko... Tylko na ulicy Wiejskiej i na znajdujących się tam instytucje ani jedna bomba nie padła.

Ani nawet w pobliżu... Tak zlekceważyć... No, no! **ULTIMUS.**

EMES
KUCHENKA SPIRYTUSOWA NIEZASTAPIONA W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

Interpelacja sen. Heleny Sujkowskiej w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich

Sen. Sujkowska zgłosiła w sobotę do ministra spraw wewnętrznych interpelację następującej treści: Pisma „Wieczór Warszawski” i „ABC” z dnia 24 b. m. podały następujące fakty: 1. Paweł Reszke, pracownik Elektryczny Łódzkiej, został zwolniony z pracy z powodu oburzenia, jakie wywołał wśród pracowników Polaków demonstrowaniem mapy, na której ziemie polskie włączone były do Trzeciej Rzeszy.

znające i Górny Śląsk wchodzi w skład Rzeszy Niemieckiej. Jak Pan Minister zamierza ustosunkować się do podobnych wystąpień Niemców — obywateli polskich i jak do Zarządu Elektryczni Łódzkiej, która okazała się tak uległa naciskowi konsula niemieckiego, czym przyczyniła się do tłumienia zdrowych odruchów państwowych?

Na skutek jednak interwencji konsula niemieckiego przyjęto go z powrotem.

Zgon b. posła Karola Wierczaka

Obecnie Paweł Reszke ponownie pozwala sobie na prowokacyjne wystąpienia antypolskie, wywołując wzburzenie wśród pracowników Polaków. 2. Niemiecki Związek Ludowy pod Białymostkiem wywiesił w swym lokalu mapę, na której Pomorze, Po-

W piątek wieczorem zmarł wskutek ataku serca b. poseł St. onnictwa Narodowego Karol Wierczak. Karol Wierczak urodził się w r. 1887 i od najmłodszych studentkich lat pracował w Małopolsce w ruchu narodowo-demokratycznym.

KĄŻDY BEZPŁATNIE otrzyma STR-BROWNING

strzelający z naboju (bez zezwolenia), kto zamówił u nas listownie zegarek ze złota francuskiego syst. „Ankier”, niczym nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat, za zł. 6.85, (zam. 30.—) z 5-letnią gwarancją. Wyregulowany co do minuty z wiecznym szkłem; 2 szt. 13 zł, lepszy gat. fantazyjny 7.95, 10.15, ze świetl. cyferbl., wskazówkami 8.95, 12.15. Piaski Ankier „Mosera” zł. 12, 15, 17, 25; na rękę damski lub męski zł. 11, 13, 15, 20. Dewizki ze złota francuskiego zł. 1, 2, 4, 5; buzdziaki stołowe 10, 12 zł. Bez ryzyka! W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. Wysyłamy za zaliczki niemi pocztowym. Adresować: „BAZAR GENEWSKI”, M. POZNAŃSKI, Warszawa, Chłodna 51, skrz. poczt. 390.R.

685

SUCHARD
PROSZEK DO PIECZENIA
Z GWARANCJĄ

Odroczenie sesji parlamentarnej na 30 dni

Zarządzeniami z dnia 25 marca b. r. p. Prezydent Rzplitej odroczyl sesje zwyczajne lzb ustawodawczych. Zarządzenia powyższe wręczył w sobotę marszałkowi Senatu, Bogusławowi Miedzińskiemu i wicemarszałkowi Sejmowi dr. Leonowi Surzyńskiemu dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów, Władysław Paczoski. Zarządzenie Prezydenta R. P. o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi: „Zarządzenie Prezydenta Rze-

czypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu: Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej, odroczaam z dn. 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną Sejmu na dni 30. Warszawa, dnia 25 marca 1939 r. Prezes Rady Ministrów: (—) Sławoj Składkowski. Prezydent Rzeczypospolitej: (—) I. Mościcki. Zarządzenie Prezydenta R. P. o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Najlepszy uczeń Macchiavellego Cierpisz?

Macchiaveli był niewątpliwie wybitnym człowiekiem. Był ważnym obserwatorem swojej okrutnej i cynicznej epoki. Umiał odróżnić nabożne i obłudne pozory od właściwej treści feudalnych metod rządzenia. Nie bał się też w swym osławionym „Księciu” dać wierny obraz tych wszystkich tyranów i samodzierzców, którzy krwawo żelazem i przewrotnością pisali swe dzieje panowania w ostatnich okresach późnego feudalizmu. Pokazując mechanizm środków, używanych przez feodalów do zaborów cudzych ziem i utrzymania swej potęgi, Macchiaveli stał się mistrzem i teoretykiem tych wszystkich, którzy chcieli naśladować feudalnych samodzierzców i nauczyć się skutecznego władania podstępem, wiarołomstwem i gwałtem.

Najwymyślniejszym demokracją XIX w. wydawało się, że z chwilą zwycięstwa ideałów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, z chwilą uznania demokratycznych zasad współżycia narodów, „Książę” Macchiavellego przestanie być podręcznikiem dla mężów stanu, prowadzących politykę zagraniczną, a stanie się tylko świadectwem historycznym minionej epoki, stanie się pouczającym i ostrzegającym dokumentem feudalnej moralności. Wierzyli oni, że z chwilą, gdy nastąpi całkowita likwidacja potęg, stanowiących tron „Świętego Przymierza”, gdy feudalne korony Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowych potoczą się na bruk, z tą chwilą zniknie z powierzchni ziemi plemię wyznawców Macchiavellego i jego uczni: Metternicha i Bismarka. Przeoczyli ten fakt, że dla ratowania zmurszałych już do cna fundamentów ustroju kapitalistycznego, na drodze zaborów imperialnych i dyktatury, powstała nowe plemię samodzierzców, którzy będą naśladować władców schyłkowego feudalizmu i w stosunkach międzynarodowych dać znową lekcję macchiawelizmu.

I dziś, gdy obserwujemy metody, jakich użyto dla rozbioru Czechosłowacji i zaboru Czech, widzimy, że wszyscy dotychczasowi uczniowie Macchiavellego są partaczami w porównaniu z Hitlerem, że kanclerz Trzeciej Rzeszy jest rzeczywiście najlepszym uczniem florentyjskiego teoretyka przemocy.

Żeby się o tym przekonać, przy pomnijmy sobie najistotniejsze zalecenia Macchiavellego:

„Każdy rozumie — pisał on — jak chwalebna była w księciu cnota dotrzymywania słowa i przestrzegania zasad prawości, unikania zaś podstępów. Trzeba jednak wiedzieć, że istnieją dwa rodzaje walki: walka na prawa i walka na siły.

Pierwszy rodzaj jest właściwy lu-

dziom, drugi właściwy jest zwierzętom; ponieważ jednak często pierwszy rodzaj walki nie wystarcza, trzeba się uciekać do drugiego. Dlatego też książę musi doskonale umieć używać zarówno natury ludzkiej, jak i zwierzęcej...

Książę tedy rozumny ani może, ani powinien dotrzymywać danego przez się słowa wówczas, gdy dotrzymanie to zwróciłoby się przeciwko niemu, przyczyniło zaś, które go były skłonny do związania się słowem, w przyszłości. Nigdy aresztu nie zbraknie księciu pod ręką uprawnionych powodów do ubarwienia wiarołomstwa. Niezbędna stoli rzeczą, bywa w takich razach umieć dobrze grać swą rolę, zarówno w udawaniu, jak też w skrywanym pewnej natury. Ludzie bywają tak prostoduszni i tak dalece poddają się wrażeniom chwili, że ten, kto chce ich w pole wywieść, zawsze w pole kogoś wywiedzie...

Książę nie ma potrzeby posiadać wszystkich cnot; musi on tylko udawać, że je posiada. Owsem, ośmieli się powiedzieć, że posiadanie ich oraz stałe praktykowanie nie byłoby korzystne; udawanie zaś, że się je posiada, jest bardzo korzystne, a więc udawanie, że się jest miłośnikiem, wiernym, ludzkim, religijnym, prawnym. Należy usposobienie swe w ten sposób wykształcić, ażeby móc, gdy zajdzie potrzeba, okazać światu uczucia przeciwne tym, które się żywi w głębi. Trzeba to zrozumieć: książę a zwłaszcza książę na świętym tronie, nie może przestrzegać tych wszystkich reguł, których zachowanie obowiązuje ludzi uczciwych; częstokroć bywa on zmuszony działać wbrew przyjętym na się zobowiązaniom, wbrew miłości bliźniego, wbrew poczuciu ludzkości, wbrew religii. Powinien tedy książę posiadać w duchu gotowość do zwracania się w tym kierunku, jaki zalecają mu okoliczności i zmiany losu... skoro konieczność zmiądy, powinien umieć wejść tak że na drogę krzywą.

Obowiązkiem księcia jest czuwanie nad sobą, aby z ust jego nigdy żadne słowo nie padło, które by nie było pełne owych wyżej wskazanych pięciu cnot. Wszystko, co odeń świat słyszy, powinno promieniować łaskawością, wiernością, prawością i ludzkością. Nie ważniejszego ponad zachowanie pozoru owych cnot; ludzie bowiem w swym ogóle sądzą bardziej według tego, co widzą, niż według tego, czego się dotykają. gdyż patrząc i widząc mogą wszyscy, dotykając zaś ręką mogą tylko nieliczni. Każdy widzi, jakim się być wydajesz, niewiele czuje, jakim jesteś. Na domiar ci niewiele nie uważają się być przeciw mniemaniu, które ma za sobą ma jest państwa. W działaniach ludzkich, osobiście w działaniach książąt, którzy nie mają nad sobą trybunału, zawsze względ należy brać na cel ostateczny; środki, wiedzące ku temu celowi, spotykają się zawsze z uznaniem i szac-

unkiem, ponieważ gmin Hezy się tylko z pozorami i tylko z wynikiem przedsięwzięcia. Świat składa się przeważnie z gminu, a ci nieliczni, którzy wyrastają nad gminą, dochodzą do głosu tylko wtedy, gdy gmin ich potrzebuje, aby się na nich wespierać. Pewien monarcha, w naszych czasach żyjący, którego imienia lepiej nie wymieniać, głosi wciąż tylko pokój i lojalność; w rzeczywistości zaś obu tym zasadom stałe się sprzeniewierza”.

Tak pisał Macchiaveli na początku XVI wieku, za czasów Cezarego Borgia, w okresie, w którym Europa nie znała jeszcze ani

TIBETIN SIX-SIX STOKWIATOWE LE RAYON TIEN-SZAN wody kwiatowe CHERYS

prawa samostanowienia narodów, ani Ligi Narodów. Tak samo jednak na oczach całej demokracji i całego chrześcijaństwa postępującej dziś pewien „wódz, którego imienia lepiej nie wymieniać”, a który łamiąc swe zobowiązania międzynarodowe, wcielając Austrię, zabierając Słowację i Czechy, sprzeniewierzając się elementarnym zasadom współczesnego porządku międzynarodowego, robi to ściśle według recept zalecanych przez Macchiavellego samowładcom feudalnym.

„Książę” Macchiavellego został potępiony przez Kościół Katolicki. Dla całej też demokracji stał się symbolem zła i przewrotności. Ale współczesny nam uczeń Macchiavellego nie spotkał się jeszcze z należyłą odprawą ze strony całego świata cywilizowanego.

Można jednak sądzić, że zabór Czech przechylił już czarę technostwa i oportunistów. Narody dzisiejsze nie są ciemną, łatwowierną gawiedzią uliczną, którą można zwodzić pozorami, nie są tym gminem średniowiecznym, o którym z taką pogardą pisał Macchiaveli. Macchiawelizm Trzeciej Rzeszy musi wreszcie skrócić kark na siłach całej zjednoczonej demokracji.

HENRYK KORA.

Sztuka pod dyktaturą

We wstępie książki Jerzego Walldorfa: „Sztuka pod dyktaturą” czytamy: „Chciałbym pracą moją wlać trochę otuchy w serca polskich artystów, pozbawionych obiektywnych informacji, a gnębionych celowo i systematycznie totalistycznym straszakiem”.

Cel — jak widzimy — dydaktyczny, szkoda jednak, że oparty na założeniu, które wobec zdecydowanej sympatii z jaką Polskie Radio i Pat ustosunkowują się do współczesnej Italii jest nie tylko sprzeczne z istniejącym stanem rzeczy, ale wręcz demagogiczne. Czyżby podobna argumentacja miała charakteryzować i dalszy ciąg rozważań autora?

W Italii szuka p. Walldorf przede wszystkim potwierdzenia swego, niewątpliwie słusznego sądu, że w ludzkiej mocy leży tylko tworzenie dobrych lub złych warunków dla egzystencji sztuki, ale nie kreowanie jej twórców”. Oczywiście warunki, jakie faszyzm stworzył dla sztuki, są zdaniem autora nie tylko dobre, ale nawet idealne i zapewne nie z winy p. Walldorfa, gorącego zwolennika totalizmu dochodzi czytelnik w miarę zagłębiania się w lekturę książki do wniosków zgoła odmiennych.

Organizacja życia artystycznego Italii przedstawiła się następująco: Wszyscy artyści są szeregowani w ramach rządzącej partii, w syndykatach prowincjonalnych i Konfederacji Artystów, która z kolei podlega Ministerium Korporacji. Najwyższą instancją dla spraw sztuki jest Rada Narodowej Korporacji, którą z godną zazdrości umiejętnością upraszczania zjawisk społecznych określa autor: „Różni się ona od parlamentu demokratycznych tym, że zasiadają w niej fachowcy, by radzić o sprawach, na których się naprawdę znają”.

A zatem jest partia faszystowska urzędowym mecenasem sztuki, „Narzucając artystom swą władzę, anektując ich pracę bierze równocześnie na siebie obowiązek zapewnienia zbytu wynikom tej pracy, dostarczenia sztuce odbiorców. Wzajemnie żąda niewiele (?) for-

malnej przynależności do regimu”. Artysta musi więc należeć do organizacji faszystowskiej, musi podporządkować się dyrektywom i opiniom zgóry narzuconym, musi myśleć, tworzyć i działać w ramach programu partyjnego, w przeciwnym razie grozi mu nie tylko ruina materialna, ale i zesłanie na wyspy Lipari.

Jeżeli więc faszyzm odmawia prawa tworzenia tym wszystkim artystom, których myśl wybiega poza sztucznie wzniesione barykady światopoglądu faszystowskiego, to może jednak warunki, jakie stworzył swym zwolennikom sprzyjają rozwojowi sztuki i kultury estetycznej?

Zapoznajmy się z tym z organizacją poszczególnych dziedzin sztuki.

Na przykład muzyka. Schemat organizacji przedstawia się istotnie imponująco. Sekcja muzyczna ogólnej instytucji „wyczasowej” Dopolavero organizuje wędrownie teatry operowe, czyli t. zw. wozy Tespisa, koncerty fabryczne, chóry, zespoły kameralne i symfoniczne. Zdawaloby się więc, że wobec tak niezwykłych możliwości pracy i rozwoju, jakie faszyzm stworzył przed muzykami powinna muzyka włoska zająć dominujące stanowisko w Europie. Jeśli jednak tak nie jest i to mimo wspólniejszej tradycji i przysłowiowej muzykalności ludu włoskiego, to przyczyna leży nie tylko w chwilowym nieurodzaju na geniuszów, ale przede wszystkim w samym założeniu ustroju totalnego, który ułatwia wprawdzie rzemieślniczą pracę talentom małym, ale uniemożliwia i wyłącza twórczy rozwój talentów genialnych. Nie jest więc tylko złym zarządzaniem losu, że współczesna opera włoska nie ma swego Verdiego, nie jest przypadkiem, że w pośród tysięcy młodych wykonawców nie ma skrzyłka godnego porównania z genialną Francuską Ginette Neveu. Prawdziwy artysta, jak to w epilogu swej książki przyznaje p. Walldorf musi mieć odrębną, specjalną dla swej indywidualności atmosferę, w którejby mógł tworzyć. Dlatego też najsprawniejsza nawet w sensie materialnym organizacja życia artystycznego nie za stąpi klimatu wolności, bez którego sztuka naprawdę tworząca nie może istnieć. Tego jednak p. Walldorf nie chce, czy nie może zrozumieć.

Organizacja sztuk plastycznych jest podobnie, jak muzyczna, nader słabona. Syndykaty prowincjonalne zarządzają corocznie wystawy regionalnych malarzy. Naj-

Cierpisz? siosul ziola Mgr. Wolskiego

na każdą chorobę specjalna mieszanka: PRZY CIERPNIACH WĄTROBY, woreczka żółciowej, kamicy żółciowej i żółtaczk — ziola ze znakiem „BILLOSA”

PRZY OTYŁOŚCI, za tle wadliwej przemiany materii — ziola ze znakiem „DEGROSA”

PRZY BEZSENNOŚCI, nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego — ziola ze znakiem „PASIVEROSA”

PRZY BÓLACH GARDŁA (ANGINACH), krtań, migdałków, zapaleniach dziąseł i okostnej — ziola ze znakiem „LARYNGOSA”

PRZY KASZLU, załęganiu duszności i wszelkich cierpieniach dróg oddechowych — ziola ze znakiem „PULMOSA”

PRZY OBSTRUKCJI CHRONICZNEJ, zaburzeniach żołądkowo - kiszkowych i do uregulowania trawienia — ziola ze znakiem „GASTROSA”

PRZY CIERPNIACH NEREK, PĘCZERZA, miedniczek nerkowych i wszelkich dolegliwości dróg moczowych — ziola ze znakiem „UROSA”

PRZY ARTRETYZMIE, REUMATYZMIE i bólach isziasu — ziola ze znakiem „REUMOSA”

WYTWORNIA: Warszawa, Ziota 14 Oddział własny w Londynie — Reprezentacje w Ameryce. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

ka musi przejść — teatr włoski, zdaniem samych Włochów, dawno nie przechodził podobnego kryzysu, podobnego upadku, jak obecnie.

Tak więc finał książki rozbrzmiewa w tonacji minorowej. „Idealna” organizacja faszystowska nie stworzyła sztuki ani wielkiej, ani oryginalnej. Nie uratuje też sprawy sztuk włoskiej rada autorki, który chciałby w ramach ustroju wybrać pozorną furtkę ucieczki dla genialnych indywidualistów. Pozory wolności i polowiczność dobre są dla ludzi małych i zakłamanych, a facy nigdy dotąd nie stworzyli wartości nieprzemijających i wielkich.

JULIA PELCLINO

NA CAŁE ŻYCIE

nam obecnie zabezpieczenia, gdyż kupitem maszynę do szycia, haftu, endlowania i merokowania we Firmie „POLSKI DOM HANDLOWY KRISCHER”, KRAKÓW, Zwierzyniecka 6. Wyda 64, którą dostać można już od zł. 150 gotówką i na bardzo dogodnie spłaty. Żądajcie cenowników darmo! 1938

Coś dla wróżbitów

MARCOWE PODBOJE HITLERA.

16-go marca 1938 r. Hitler przewodził powołanym szereg wojakom w Niemczech.

7-go marca 1938 nastąpiło odsadzenie Nadrenki (ademilitaryzowanej strefy) przez wojsko niemieckie i wypowiedzenia traktatu loarnetkiego.

11-go marca 1938 stał się „Anszlusa” Austrii.

16-go marca 1938 — najasad na Czechy.

KURSY SAMOCHODOWE Keczko NOWOGRODZKA 41. TEL. 716.34

CHCESZ SIĘ USAMODZIELNIĆ

Ucz się fachu! Zawiń. przez Mln. W. R. i O. P. Kursy Zawodowe M. Gelstein-Russowej, Warszawa, Rymska 16 m. 5. Telefon 12-23-11. Przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na działy normalne i przyspieszone: Krawieczyste, Krój i modelowanie. Konfekcje dziecięce, Modniarstwo, Dział kapeluszy dziec., Zdobnictwo, z kwiclarstwem, Gorsciarstwo, Rękawicznictwo, Konfekcje skórzane, Piżamy i szlafroki, Koldziarstwo, Kamasznictwo. Kancelaria czynna cały dzień.

Wyprawa na 14 tys. km. polskim samochodem po Azji Mniejszej

Do Warszawy powrócili ostatnio trzech młodzi handlowcy, studenci uczelni warszawskiej, którzy w listopadzie ub. r. udali się do Azji Mniejszej samochodem.

Studenci polscy przebyli ogółem 14.000 km., decydując do Teheranu, Bagdadu i szeregu miejscowości Persji i Iraku, w których niejednokrotnie po raz pierwszy słyszano o Polsce. Celem wyprawy było badanie etnograficzne i ekonomiczne, jak również zbadać możliwości rozwoju stosunków handlowych między Polską a Persją i Irakim.

KOSMETYCZNY

GABINET ZOFII BIALER ŚLASKA 44 M. 9 tel. 627-13. Pielęgnowanie twarzy najnowszymi aparatami, farbowanie włosów. Biepowrotne usuwanie owłosienia, kuracja, brodawek, piegów. Lampa kwarcowa.

Warszawa-Praga

ZŁ. 70.- Samolotami

AIR FRANCE

Informacje: Warszawa, Jerozolimska 35. Tel. 22012, 22022 i wszystkie biura podróży.

Firanki KAPY, SIATKI E. ARKIN

polca HURTOWY SKŁAD E. ARKIN GĘSIA 5 m. 7 Tel. 11.55-33 Egi. od 1888

UBIORY

MĘSKIE — DAMSKIE LESZNO 73 kupisz najtaniej SOBÓL UDZIELAM DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU

Biali Indianie nad Amazonką

Tajemniczy biały szczep zamieszkuje dziką niezbadaną puszcę w górnym dorzeczu Amazonki

W górnym dorzeczu Amazonki, w niedostępnych puszcach, żyją od wieków szczepy Indian, trudniących się wyłącznie rybołówstwem, polowaniem i uprawą kuku rydzy. Szczepy te żyją w stanie pierwotnej dzikości, nie utrzymując żadnych stosunków z cywilizacyjnymi ośrodkami, położonymi nad Amazonką. Wśród tej niezbadanej do dziś i nieprzebytej puszczy leży wieś indyjska, której mieszkańcy mają białą cerę.

Przed kilku laty do wsi białych Indian dotarła amerykańska ekspedycja, pierwsza, jaka kiedykolwiek zabłądziła w te strony. Na czele ekspedycji stał znany badacz Indian, prof. dr. Wilfred, który w czasie jednej ze swych pierwszych wypraw w dorzeczu górnej Amazonki, słyszał już o

BIAŁYCH INDIANACH.

Odtąd myśl o tym dziwnym szczepie nie dawała mu spokoju. Postanowił zbadać tajemnicę szczepu, do którego siedzi by przedziierać się trzeba było przez dziką, stopą człowieka prawie niekniętą, puszcę. Po kilku dniach uciążliwej podróży, ekspedycja natrafiła na wieś indyjską, w której wigwamy zastąpione były przez drewniane, solidnie budowane domy, znak niechybny, że mieszkańcy wsi stoją na wyższym stopniu kulturalnego rozwoju. Legenda o białych Indianach okazała się prawdziwą. Pod barwnym indyjskim welnieniem kryli się ludzie biali, niczym nie różniący się od mieszkańców północnej Ameryki czy Anglii. Wioska była zamieszkała przez 200 rodzin. Język ich był dziwną mieszaniną wyrazów indyjskich i angielskich. Ekspedycja znalazła nawet różne dokumenty i kilkadziesiąt egzemplarzy biblii w języku

angielskim. To pozwoliło na wyjaśnienie zagadki powstania białych Indian.

HISTORIA ZAGINIONEGO STATKU „MADAGASKAR”.

W roku 1854, jesienią, najszyb-

szy statek linii Blackwell — „Madagaskar” — opuścił port australijski, Melbourne, z ładunkiem złota oraz 300 pasażerami, udając się w drogę powrotną do Anglii. Upiął miesiąc jeden, drugi, tymcza-

sem po „Madagaskarze” ani śladu. Po kilku miesiącach bezowocnych poszukiwań ogłoszono statek za przepadły. Lloyd wypłacił należne premie asekuracyjne i sprawa ta, przynajmniej dla świata handlowe-

go, została zafatwiona. **PIRACI OPANOWALI STATEK** Jak się okazało z różnych pozostałych dokumentów statek po wypłynięciu z portu Melbourne zepchnięty został przez burzę na ob-

ce wody. Sytuację tę wyzyskali piraci, którzy wśród podróży zakradli się na pokład i kiedy statek znalazł się na pełnym morzu, zdrała od uczęszczanych szlaków okrętowych, wymordowali załogę i znaczną część podróźników, zabierając ze sobą zaledwie 30 kobiet i dzieci. Piraci z kobietami i dziećmi udali się łodziami ku pobliskim brzegom.

POLANA ZŁYCH DUCHÓW RATUJE ROZBITKÓW

Szczęście nie sprzyjało jednak rozbitkom morskim. Zaledwie udało się ulokować się w łodziach, zerwał się gwałtowny wicher, który zepchnął łodzie w kierunku dżungli wybrzeży brazylijskich u ujścia Amazonki. Wyrzuceni na ląd rozbitkowie przebijali się przez puszcę coraz dalej, podążając w górę rzeki, ciągle w poszukiwaniu drogi, która miała ich wyprowadzić z mrocznych ostępów puszczy na trakt, wiodący w szeroki świat. Tak zawędrowano do górnego biegu Amazonki, w stronę zaludnioną przez Indian. Traf chciał, że gromada białych rozbiła namioty na rozległej polanie, która w języku Indian nosiła nazwę polany złych duchów. Tej okolicy biali zjawiać mogli swe ocalenie. Indianie, biorąc ich za wcielenie złych mocy, zostawili ich w spokoju, a nawet dla zjednienia sobie ich łaski, co noc składali na brzegu polany ofiary w mleku, jedzeniu, odziewy itp. Z czasem kolonia, złożona z 30-tu białych kobiet angielskich i 20 piratów rozmnożyła się. Wnukowie zapomnieli o swym pochodzeniu i upodobnili się trybem życia i zwyczajami do okolicznych Indian — słowem — stali się „białymi Indianami”.

Wyprawy Wikingów

Skandynawowie dotarli do Ameryki na długo przed Kolumbem

Uczeni amerykańscy po dokładnym zbadaniu napisów skandynawskich na kamieniu runicznym, odnalezionym w Ameryce Północnej, doszli do rewelacyjnego wniosku, iż Amerykę odkryli Skandynawowie jeszcze na 100 lat przed Kolumbem. Hipoteza ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie i niezawodnie uczeni skandynawscy zajmują się szczegółowym zbadaniem kamienia, by sprawdzić przy puszczenia kolegów amerykańskich.

Kamień runiczny, który stanowi przedmiot badań, znany jest ogólnie pod nazwą „Kamienia Kensington”. Znalaziono go w r. 1898 pod korzeniami starego drzewa w Douglas County Minnesota (St. Zjedn. Am.). Jest on płaski, prostokątny i posiada napisy zarówno na powierzchni jak i po bokach. Treść napisu jest następująca: „Ośmiu Gotów i 22 Wikingów w czasie podróży badawczej z Wineland (wschodnie wybrzeże Ameryki) na zachód. Rozbiliśmy obóz w odległości jednego dnia drogi od tego kamienia. Następnie udaliśmy się na połowę ryb na cały dzień. Kiedy wróciliśmy, znaleźliśmy skrwawione zwłoki dziesię-

ciu naszych ludzi. Święta Mario, chroń nas od złego. Musimy zatroszczyć się o dziesięciu ludzi, których zostawiliśmy na statku w odległości 14 dni drogi od tej wyspy. A. D. 1362”.

Na pierwszy rzut oka napis nie budził wielkiego zaufania. Pewien uczony szwedzki orzekł, że jest to falsyfikat, gdyż zarówno znaki runiczne, jak styl i język odbiegają bardzo od napisów oryginal-

nych z czasów Wikingów i średniowiecza. Opinia innych ekspertów nie była tak zdecydowana. Twierdzą oni, że wprawdzie język wykazuje pewne niespotykane do tąd cechy, z drugiej jednak strony współczesny rytmik popelnilby pewne niedokładności, jak użycie znaków z różnych alfabetów runicznych, lub też zastosowałby sztuczne wyrażenia dawne. Zdaniem uczonych nie ma wyraźnych

danych na to, że kamień ten nie pochodzi z XIV w. i napisy stanowią pewną odmianę znaków runicznych z tego okresu.

Czy można powiązać ten napis z jakimiś znanymi faktami historycznymi z okresu 130 lat przed Kolumbem? To, że Wikingowie znali „Wineland”, wynika z opisu Eriksa. Nieznany jest natomiast fakt, iż Skandynawowie dotarli w wiekach średnich do wybrzeży Ameryki. Badacz norwesko-amerykański, prof. H. R. Holand, który sądzi, iż „Kensington” jest oryginalny, wydał niedawno książkę na temat sensacyjnej hipotezy odkrycia Ameryki jeszcze w XIII wieku i przytacza w swej pracy szereg faktów historycznych, które mogą mieć związek z historią kamienia. Prof. Holand wspomina m. in. o istnieniu w swoim czasie kolonii skandynawskiej na Grenlandii, o możliwym kontakcie Grenlandczyków z Ameryką, ponadto zaś przypomina, że broń średniowieczną przypuszczalnie pochodzenia skandynawskiego odnaleziono w tej samej okolicy, gdzie odkryto kamień Kensington.

Szkielet ludzki z przed 130.000 lat Najstarsze w Europie ognisko ludzkie odkryto we Włoszech

We Włoszech w miejscowości San Felice Circeo, znajdującej się pobliżu nowego miasta Sabaudii znaleziono w tych dniach w pewnej niedostępnej prawie, olbrzymim zwalem skalnym zatarasowanej grotcie, rozrzucone dołki wygasłego w zamierzonej przeszłości paleniska, resztki skamieniałych kości ludzkich i zwierzęcych.

Wszystkie znalezione kości zwierzęce pochodzą z gatunków, które zamieszkiwać mogły półwysp apeniński przed stu trzydziestu tysiącami lat. Są to kości lwów, hipopotamów, danieli oraz jakichś wielkich koni. Z tej samej więc epoki, przydatanej mniej więcej na pierwsze zaranie ostatniego okresu lodowego, pochodzi również znaleziona wśród tych kości czaszka ludzka, która oczywiście największe wśród uczonych wzbudziła zainteresowanie.

Stanowi ona świetnie zakonserwowany okaz tak zwanego typu „neandertalskiego”, biorącego swą nazwę od miejscowości Neandertal, w której to po raz pierwszy typ ten został znaleziony. Pozbawiona jeszcze zupełnie czoła i podbródka, odkryta właśnie czaszka z San Felice Circeo wykazuje dobrze już ukształtowany mózg, co przypuszczać każe, że posiadacz jej posługiwał się już mógł nawet artykułowaną mową ludzką.

Tego zdania jest m. in. paleontolog włoski, profesor Sergi, którego zdaniem człowiek „neandertalski”, chociaż pochodzący z okresu średnio - paleolitycznego, nie pozbawiony był nie tylko poczucia potrzeby pewnych form współżycia społecznego, ale również pewnych intuicyjnych przeblisków natury religijnej. Uważa on poza tym, że aczkolwiek ślady pierwotnych ognisk ludzkich znajdowane były też gdzieś indziej, to jednak w San Felice Circeo natrafiono po raz pierwszy w dziejach ludzkości na klasycznie skonstruowane palenisko, które na razie uważane być musi jako najstarsze i jako prawdziwy prototyp wszystkich późniejszych.

Tajemnica mowy zwierząt Istnieją podobno dźwięki zrozumiałe dla wszystkich zwierząt

Znakomity podróżnik niemiecki, Józef Delmont, w książce swej p. t. „Przygody łowcy zwierząt egzotycznych”, bardzo interesująco opisuje swe przeżycia i wrażenia z dżungli indyjskiej, bądź afrykańskiej. Najbardziej interesującym zagadnieniem jest dla autora sprawa tajemnego porozumiewania się zwierząt. Studia uczonych nie dały jeszcze doskonałych rezultatów nad rozumieniem „mowy zwierząt”. Najwięcej studiów poświęca się małpom na podstawie przypuszczenia, że dźwięki, wydawane przez nie są analogiczne do jakiegoś prądowego stadium rozwoju mowy ludzkiej. Dowodzenie to oczywiście, jak wiele innych jest tylko czysto teoretyczne, gdyż dotychczas nie odkryto żadnego związku pomiędzy mową ludzką, a niemiarkowo łowanymi dźwiękami małp. To też ze zwierzęta porozumiewają się, śmieją, płaczą, wyrażają swój smutek przez odpowiednie zach-

wanie się — zdaje się nam nieraz wątpliwe, a jednak tak jest.

Podróżnik ten dowodzi, że wszystkie stworzenia, nawet gady, w razie niebezpieczeństwa umieją dawać sygnały ostrzegawcze. Jak zwierzęta reagują na pewne nawoływania ptaków, najlepszym dowodem jest krzyk sójki. Na przeciągły, dość melodyjny głos sójki, wszystkie ptaki i wiele mieszkańców lasów kryje się. Podobną rolę spełnia czapla, ta znów ostrzega najczęściej bawołu, hipopotama, nosorożca.

Normalny krzyk ptaków jest zupełnie inny i nie wzbudza żadnych reakcji. „Mowa” zwierząt sących ogranicza się do kilku dźwięków. Jest jednak władczą i rozkazującą. Na głos tygrysa lub lwa milknie cała dżungla. Słoń ogłasza niebezpieczeństwo pożaru stepu, który wchodzi na dużą odległość. Inny ma ton radości, inny gniewu, ten ostatni wyraża przez parskanie.

Przykładów jest b. wiele i trudno je omówić w ramach artykułu. Jedno jest pewne, iż każde zwierzę ma swój „własny język”, a jednak wszystkie rozumieją się dobrze. Człowiek niestety zrozumieć ich nie zdoła.

Pani domu musi się dobrze namyślić nad tym, co ma gotować!

Jedno — nie lubi tego, drugie — owego, z kosztami niestety też się trzeba liczyć, wcale to nie wesoło: wciąć się frasować, jakby tu wszystkim dogodzić! Jeszcze szczęście, że ze śniadaniem i z podwieczorkiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy piją bardzo chętnie wysmienitą w smaku Kawę Słodową Kneippa w przyprawie Karo - Franck w kostkach. To też każda Pani Domu jest podwójnie zadolowana z Kawy Słodowej Kneippa. Raz dlatego, że kawa ta smakuje wszystkim, a po wtóre, że jest — na szczęście — tania.



CUD TECHNIKI NOWOCZESNEJ

Automat - Pistolet „Grom” kal. 6 mm. — jest uznany za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie oksydowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kolosalny. Wykonanie luksusowe. Rekołajeści wykładane masą bakelitową. Waż. 200 gramów, długość 100 mm, wysokość 65 mm. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena zł. 6,95, dwie sztuki 13,50 zł. Sętka naboi system „Flobert” z l. 3,65. Pozwolenie nie potrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Placi się przy odbiorze. Adresujcie: Fabryka pistoletów E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60. Rb.

Zwyczaje dawnych ludów Ameryki Południowej i Środkowej

Narodowa gra Anglików — golf, jak się okazuje nie jest bynajmniej ich wynalazkiem. W książce Wolfganga Juengera p. t. „Walka o kauczuk” (nakł Książnicy - Atlas) znajdujemy ciekawe na ten temat wywniesienia autora. — „Indianie z nad Amazonki i ze środkowej Ameryki — pisze Juenger — łapali ciągłą substancję, kauczuk, aby zrobić ją na przedmioty codziennego użytku. Wykopalska amerykańskich badaczy odniosły w Brytyjskim Hondurasie świątynie Mayów, poświęconą bogu deszczu; w jej świętych źródłach znaleziono wielkie ilości zwojów kauczuku, które złożono tam bezwzględnie na ofiarę. Te elastyczne kule nazywano „batos”, a prócz symbolicznego znaczenia służyły one w istocie do innych celów. W dni świąteczne, przy uroczystych okazjach lub w czasie świąt ludowych używano ich do zadziwiającej gry, której zasady były już ułożone przez królów szczepu Toitteków, uważanego za szczep o najstarszej kulturze na ziemi amerykańskiej. Ta gra w piłkę, przywilej wybranych narodu, uchodziła za problem duchowych i fizycznych zdolności. — Gra poprzedzała zwykle ceremonie religijne. Cała sztuka gry polegała na tym, aby kolorowe „batos” podrzucić mocnym skórzanym drążkiem pod kamień i przez otwór w nim wyrzucić go na stronę przeciwną. Tylko spokojnie, wypróbowane oko mogło pewnie tego dokonać. Budynki dla gry w piłkę, w których rozgry-

wano te walki, znajdowały się na dworach królewskich Guatemali, Jukatani i Meksyku. — Gry gumowymi piłkami znane były również w innych krajach Ameryki. Już pierwsi misjonarze hiszpańscy w Peru opisywali grę w golfa, rozgrywanego piłkami gumowymi, a historyk Antonio Herrera Tordesillas słyszał od Kolumba i jego towarzyszy, pierwszych Europejczyków, którzy widzieli elastyczną żywicę (kauczuk), że w r. 1495 w Indiach Hiszpańskich, dzisiejszych Haiti, widzieli czarne elastyczne kule, które lepiej podskakiwały niż kastylijskie piłki, napełniane powietrzem”. — Golf był więc narodową i świętą grą pierwotnych Indian, a jak dostał się do Anglii, tego dokładnie jeszcze nie zbadano. Prawdopodobnie znalazł tę grę Anglii w koloniach amerykańskich i oni ją pewno przeschęplił na grunt Starej Anglii.

Powrót nowoczesnego Robinsona

Po 30-letnim pobycie na jednej z wysp w morzu południowym wrócił w tych dniach do rodzinnego Birmingham Tomasz Wahspool. W 1908 roku 16-letni wówczas Tomasz pod wpływem kuszących opisów o warunkach życia na wyspach mórz południowych, zakradł się na statek i jako ślepy pasażer zdołał przebiec się do wymarzonego celu. Wyrznięty w młodzieńczych marzeniach świat nie zawiódł go. Najsmaczniejsze owoce, jakich tylko zapragnąć można, przepiękne podzwrotnikowe kwiaty, nęcące barwą i zapachem, pogodni, rozpieszczający tubylcy, zdrowy klimat — wszystko to składało się na prawdziwie rajskie bytowanie. A jednak Tomasz Wahspool zatęsknił za swym miastem rodzinnym i ludźmi swej rasy. Przemogła w nim nostalgia, na którą w ostatnich latach pobytu na wyspie zapadał coraz bardziej. Nowoczesny Robinson Cruzo nie może jednak wyjść z podziwu, jak się ten nasz europejski świat w tych trzydziestu latach odmienił. Gdy Wahspool wyjeżdżał w 1908 roku lotnictwo wykluczało się dopiero z załazków, o falach radiowych myślało na świecie dwóch, może trzech ludzi, na ekranach filmowych poruszały się niedzarne cienie, którym daleko by

ło do dzisiejszej plastyki barwnej i mówionego filmu. Nie znano wówczas ani kucharki elektrycznej ani tych przeróżnych automatów, które w jednych krajach ułatwiają ludziom życie, a w innych przez tępią złośliwość martwego przedmiotu stają się przyczyną zgryzości. Będąc musiał wszystkiego uczyć się od nowa, oświadczył Wahspool, na widok tych wszystkich cudowności współczesnych, o których nawet najgłuchsza wieść nie zdołała dotrzeć do odłudnej wyspy, na której spędził 30 lat swego życia w błogiej bez trosce.

ZEGAREK ZE ZŁOTA

amerykańskiego, niczem nie różni się od prawdziwego złota 14 karat, wyregulowany do minuty, płaski, oryginalny szwajcar. „Chronometre”, pięknie grawerowany, Szkoła nielubiąca! Chód dźwięczny! Gwarancja 10-letnia. Cena reklamowa tylko zł. 5,95, 2 szt. zł. 11.—, 3 szt. 16.—, Lepszego gatunku zł. 7,85, 10,58, 12,75. Zegarek kryty s. „Ankier” ze złota amerykańskiego tylko zł. 9,50 lepszy gatunek zł. 11,15, 18.— i 25.— Dewizki z ameryk. złota zł. 1,95, 2,80, 3,75. Wysyłamy na list. zamów. placi się przy odbiorze. Adres: „MONTRE” Dz. 84, Warszawa 1, PL. Napoleona, skrz. 827.



Płuca Łodzi zostaną rozszerzone

Inwestycje na plantacjach miejskich. Rozbudowa Parku Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego. Ogrody Jordanowskie w Łodzi

W związku z nadchodzącym sezonem robót wiosenno-letnich w Łodzi zwróciliśmy się do Wydziału Plantacji Miejskich z prośbą o przedstawienie planów, zamierzonych w roku bieżącym robót inwestycyjnych.

Zostaliśmy poinformowani, że poza zwykłymi pracami konserwacyjnymi na terenach parków, skwerów i zadrzewień miejskich Wydział Plantacji przewiduje w roku 1939/40 wykonanie prac inwestycyjnych w Parku Ludowym im. Marszałka J. Piłsudskiego, w parkach i na skwerach.

Program rozbudowy Parku Ludowego przewiduje wykonanie następujących robót: wykończenie budowy małego terenu wystawowego, niwelację dużego terenu wystawowego, wykończenie niwelacji i zadrzewienia Alei Retkińskiej, niwelację i zadrzewienie II ogrodu jordanowskiego, uregulowanie dróg i placów na terenie II części parku, budowę II części ogrodu botanicznego, uporządkowanie części gospodarczej, niwelację i zadrzewienie III części parku, t. j. terenów leśnych i parkowych, budowę urządzeń w ogrodzie zoologicznym, budowę ogrodzeń terenu wystawowego i ogrodu botanicznego. Przy robotach tych przewidziane jest zatrudnienie 250 robotników w okresie czasu od 1 kwietnia do 1 grudnia przy preliminowanych

kredytach zł. 350.000 i dotacji z Funduszu Pracy zł. 250.000 oraz Zarządu Miejskiego zł. 100.000.

Przy otrzymaniu powyższych kredytów wykonane zostaną całkowicie roboty ziemne i ogrodnicze budowy parku na całej przestrzeni 237 ha. Roboty budowlane i instalacyjne, jak: budowa nawierzchni, jezdní, mostów, wodociągów, studni, basenów, trybun, pawilonów i t. p. przewidziane są w latach następnych w miarę uzyskania odpowiednich kredytów.

W PARKACH I SKWERACH

Poza budowę Parku Ludowego, Wydział Plantacji projektuje wykonanie następujących inwestycji w parkach i na skwerach: budowę ogrodu jordanowskiego z brodzianką i piaskownicą w parku 3-go Maja, budowę ogrodu jordanowskiego w parku Źródłiska, wykończenie budowy ogrodów jordanowskich: II ogrodu w parku im. Poniatowskiego i na skwerze przy ul. Brzezińskiej, ogrodzenie terenu parku im. Poniatowskiego od strony ul. Parkowej, ogrodzenie terenu parku w Julianowie od strony ul. Biegańskiej, wykończenie budowy murku ochronnego w parku im. Staszica od strony ul. Trębackiej.

Koszt powyższych inwestycji przewidziany jest na sumę zł. 70.000. Poza tym niezbędne są następujące inwestycje: budowa szklarni w Miejskim Zakładzie Hodowli Roślin kosztem około zł. 10.000 budowa domu o 2 mieszkania dla kierownika i zastępcy Miejskiego Zakładu Szkółek w Marysinie III kosztem około zł. 20.000, wykończenie budowy studni na terenie Parku Ludowego kosztem zł. 20.000.

INWESTYCJE POŻĄDANE

Pożądanymi inwestycjami, oświadczono nam, jest przystosowanie środkowej i leśnej części parku w Julianowie do użytku publicznego kosztem około zł. 120.000, przystosowanie ogrodu przy ul. Sędziowskiej do celów opieki społecznej kosztem około zł. 30.000.

Roboty powyższe zatrudniły by około 100 robotników podczas ca-

łego okresu, przy wyzyskaniu kredytów w sumie zł. 150.000.

Należy zaznaczyć, że całkowite zrealizowanie programu robót inwestycyjnych Wydziału Plantacji w roku bieżącym jest możliwe przy uzyskaniu kredytów w sumie zł. 570.000 i zatrudnieniu 350 robotników, t. j. takiej liczby robotników, jaka była zatrudniona przy robotach inwestycyjnych Wydziału Plantacji w roku 1938/39.

Teatry

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 popoł. „Nasze miasto“, o godz. 8.30 wiecz. komedia Acharda „Korsarz“.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 4 popoł. i 8.30 wiecz. komedia Birabeau „Matka natura“, „RAK NIEBORAK“

Teatr dla dzieci

Teatr dla dzieci „KOT W BUTACH“ (Al. Kościuszki 57) gra dziś o godz. 4.15 po poł. nieodwołalnie po raz ostatni śliczną bajkę J. Duszyńskiej o przygodach Maciusia-sieroty i jego przyjaciół, którzy szukali w Afryce złota. Bilety od 30 gr. do 2.30 (z szałnią).

Radio Łódzkie

NIEDZIELA, 26 marca.

7.20 Koncert poranny. 8. Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Przegląd ryneków produktów rolnych. 8.45 Rozmaitości muzyczne z płyt. 9.10 Od czytanie programu. 10.30 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnal z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13. Wyjścia z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Tajemnicze podwórko“, — opowiadanie dla dzieci. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 Rezerwa muzyczna. 15. Audycja robotnicza: „Wszystko dobrze, lecz w domu najlepiej“, 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Recital skrzypcowy. 16.50 „Konferencja wielkopostna“. 17.05 „Jak pracuje teatr we Lwowie“ — montaż radiowy. 17.35. Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie 18.25: Chwila Biura Studiów. 19.30 Transmisja na Wystawę Światową w Nowym Jorku. I. Przemówienie p. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. II. Przemówienie komisarza wystawy p. Rotta, III. Hymn Narodowy. IV. Koncert muzyki polskiej. 20. „Na wyznaczenie Łódzkiem“. 20.10 Wiadomości sportowe lokalne. 20.15 Audycja informacyjna: Wiadomości sportowe z rozgłośni P. R. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Tygodnik dźwiękowy. 21.20 Recital śpiewaczy. 21.50 „Śląska pozytywka“. 22.30 Potpourri z opt. Lehara.

O Polsce mówią potentaci kotonowi a na myśli mają własne kieszenie

Na łamach „Głosu Porannego“ co pewien czas czołowi przemysłowcy kotonowi, w osobach p. Zylberszpica, Szafira i innych, zamieszczają artykuły, w których dowodzą, że nie dosyć jest produkować towar dla potrzeb kraju, lecz, że przemysł ten winien uzyskać eksport.

Ale eksport w obecnych warunkach — pisze p. Szafir — jest niemożliwy z dwóch powodów: 1) że płace robotnicze t. zw. stawki są zbyt wysokie, 2) nie ma maszyn, na których by ten towar produkowano. Albowiem maszyny, które obecnie pracują, potrzebne są do produkcji dla potrzeb kraju, dlatego też przemysł ten — kończy p. Szafir — winien być zamiany, zaś płace robotnicze, obniżone. A to głównie z tego powodu, że jak będziemy mieli eksport, to Polska uzyska dewizy, no i nie brak w tych artykułach wielu jeszcze słów patriotycznych o Polsce, byle tylko płace robotnicze zmniejszyły.

O eksporcie panowie ci mówią już od kilku lat, a tymczasem sprawa ta ma zupełnie inne tło, a mianowicie:

Gałęź przemysłu, która sięga po eksport, winna w pierwszym rzędzie zainteresować się rynekami zbytu w kraju, bo jak wykazuje statystyka, 67% kobiet w Polsce nie nosi pończoch z powodu ich drożyzny, i tu nie można komu głowy zawracać, że stan ten wynika z powodu wysokości zarobków robotniczych, albowiem zarobek robotniczy wynosi zaledwie kilka procent wydatków. Ale nie opowiadają ci panowie o tym, że oni, którzy przed kilkoma laty mieli zaledwie po kilka maszynek okrągłych gdzieś na strychu lub suternie, wartości najwyższej do 1.000 zł., mają dziś potężne, wprost z niewiarogodną szybkością, rozwijające się fabryki kotonowe, wartości setek tysięcy zł.

I ten stan rzeczy powinni ci panowie, o ile tak dbają o państwo, zlikwidować, bo gdy ograniczą swe zyski i pończocha stanie, wtedy zbytu nie będą potrzebowali szukać zagranicą. O tym co przyswiewca tym zamiarom może świadczyć fakt powyższy: Jeszcze przed kilku laty jeden z największych przemysłowców kotonowych p. E. zatrudniał robotników po 24 godzin na dobę, płacąc niższe stawki i motywując, że towar nie wysiada za granicę, lecz „granicą“ u p. E. był plac Wolności, a „zagranicą“ ul. Nowomiejska. Tak to był „eksport“, a stan ten był wtedy możliwy z tych powodów,

że robotnicy wtedy byli rozbici i nie mieli organizacji klasowej.

Charakterystycznym w tym wszystkim jest wypadek, że z „rewelacjami“ tymi p. Szafir wystąpił w dzień, kiedy miało zostać wydane orzeczenie ustalające warunki pracy w przemyśle kotonowym, aby tym sposobem wpłynąć na czynniki miarodajne, ale i po wydaniu orzeczenia panowie ci nie siedzą cicho i interweniują co do 3-iej zmiany, mając przy tym pełną gębę frazesów patriotycznych.

Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy nie wywiązują się z najelementarniejszych obowiązków ludzkich i obywatelskich. Jest publiczną tajemnicą, że trzeba było 3-krotnie panów tych nawoływać piśmiennymi upomnieniami i na rogach wywieszać komunikaty, aby wplacali raty na „Pomoc Zi-

elowicz odstania fortyfikacje Zamku Prymasowskiego

grodu kasztelańskiego sięga czasów przedhistorycznych. Zamek łowicki, wspaniała rezydencja prymasów polskich, najwyższych dostojników po królu, był ściśle związany z dziejami narodu polskiego. Szczególniejszego znaczenia nabrał zamek łowicki zwłaszcza w czasie bezkrólewia. Wtedy prymas w charakterze interesów odbywali ważne narady i wydawali polecenia dużej doniosłości politycznej.

Stronę architektoniczną opracuje inż. Bohdan Gierquin, a historię zamku, na życzenie Politechniki Warszawskiej, opracuje dr. Jan Wegner.

KOTONIARZ.

Łowicz odstania fortyfikacje Zamku Prymasowskiego

W ostatnich latach wiele miast w Polsce serdecznie zaopiekowało się ruinami swych zamków, przeprowadzając prace rekonstrukcyjne i badawcze. Dość wymienić Warszawę, Zamosć, Grodno, Wilno, Poznań. Obecnie Łowicz, stary gród prymasowski, który kilka lat temu obcho- dził swoje 800-lecie, zainteresował się zaniebanymi dotąd ruinami zamku prymasowskiego.

Zarząd miejski popierając życzenia mieszkańców Łowicza zwrócił się do dr. Oskara Sosnkowskiego, prof. Politechniki Warszawskiej, z prośbą o rozpoczęcie naukowych badań nad stroną architektoniczną zamku łowickiego, oraz wszczęcie prac rekonstrukcyjnych.

Ruiny zamku prymasowskiego sięgają czasów Kazimierza Wielkiego. Dotąd zachowały się części murów z cegły gotyckiej. Historia zamku prymasowskiego z dawniejszego

Ważne narady i wydawali polecenia dużej doniosłości politycznej.

Stronę architektoniczną opracuje inż. Bohdan Gierquin, a historię zamku, na życzenie Politechniki Warszawskiej, opracuje dr. Jan Wegner.

Stronę architektoniczną opracuje inż. Bohdan Gierquin, a historię zamku, na życzenie Politechniki Warszawskiej, opracuje dr. Jan Wegner.

Stronę architektoniczną opracuje inż. Bohdan Gierquin, a historię zamku, na życzenie Politechniki Warszawskiej, opracuje dr. Jan Wegner.

Złóż grosz ofiarny na Pomoc Zimową

Dźwiękowe PRZEDWIOŚNIE

Kino Żeromskiego 74/76, tel. 129-88. Dojazd tramwajami 0, 5, 6 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.

Dziś i dni następnymi fascynujący film p. t.

„S U E Z“

W rol. gł.: OLGA CZECHOWA, DOROTA WIECK i HANS ALBERS

Następny program „JOSETTA“ z Simoną Simon

Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 80 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dniu powszednim o godz. 4. ej, w niedzielę i święta o godz. 12.

W rolach głównych: TYRONE POWER, ANNABELLA, LORETTA YOUNG

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8, 10

Wielki film miłosny wg powieści GABRIELI Z APOLSKIEJ

O czym się nie mówi...

ROLE GŁÓWNE

ST. ENGLERÓWNA, INA BENITA, ST. WYSOCKA, B. SAMBORSKI, M. CYBULSKI, ST. SIEMLAŃSKI

Dziś 2 poranki o g. 12-iej i 2-iej Ceny 85 gr. i 1-09

Na pozostałe seanse zł. 1,09, 1,50 i 2,20

Dziś premiera! Film o pasjonującej akcji i niebывалym temple p. t.

W CZTERY OCZY

W rol. głównej DOLORES DEL R. O. W pozostałych rolach GEORGE SANDERS i Józef SCHILDKRAUT

KINO OAZA 11 LISTOPADA 16 tel. 170-72

CAPITOL | DZIŚ i dni następnych | „S U E Z“ Najbardziej aktualny temat w wielkim filmie reż. Allan Dwana.

W zwierciadle tygodnia

Zajmujący człowiek. — Pasja Hitlera. — Śmiejemy się. — Ciekawe czasy. — Okres jaskiniowy. — „Mein Kampf“. — Tupet bez granic. — Apetyt przychodzi z jedzeniem. — Metoda węża. — Trick starego Chamberlaina. — Czeskie samoloty i litewskie okręty. — Kto ma ręce i nogi... — Prawda o Madrycie. — Przedwczesna radość.

Po rozmowie w Monachium, miał podobno Chamberlain oświadczyć: — Muszę jednak przyznać, że Hitler jest bardzo zajmującym człowiekiem.

I okazuje się, że stary z parasolem miał rację. Hitler jest istotnie bardzo zajmujący. Zajął Austrię, Sudec, Czechosłowację, Kłajpedę... Kto wie, może w chwili, gdy to czytacie, on znowu coś zajmuje.

Trudno, to taka sama pasja, jak i inne. Są np. ludzie którzy zbierają znaczki pocztowe, inni kolekcjonują fajki, a jeszcze inni — autografy słynnych ludzi. Hitler zajęł się zbieraniem Niemców do kupy. A jeżeli mu się trafił po drodze kilka milionów Czechów, Słowaków, czy innych Słowian, to

pisal poważnie, potraktowano jeszcze gorzej... Mam jednego przyjaciela, optymistę. — Kiepskie to czasy, kiepskie — powiada — ale ciekawe. Dobrze się stało, że właśnie w tym okresie żyje.

Nie są takie, aby wielu się znalazło takich amatorów. Ja naprzykład wolałbym żyć w okresie... jaskiniowym. Były to czasy dobre. Nie było wówczas wprawdzie radia, kina dźwiękowego, samolotów i kucharek gazowych, ale za to nie było też gazów trujących, samolotów bombowych, paszportów i wiz i „Mein Kampf“.

Człowiek mieszkał w jaskini, ale za to nie musiał zabiegać o utrzymanie ochrony lokatorów, nie bał się, że ktoś mu dom zbombarduje, albo że sąsiad roztoczy nad nim „opiekę“.

Dawne, dobre czasy... Ale wróćmy do rzeczywistości. Tupet Hitlera przekracza wszelkie granice... Myślała Europa: „No, do... Czech razę sztuka! Teraz od-

powzięcie!” Ano się zaczyna. Ledwo polnął ogromny obszar Czechosłowacji, już na deser zjadł Kłajpedę. Apetyt zaś, jak wiadomo, przychodzi z jedzeniem.

Zapewnia wprawdzie, że już prawie się najadł, że jeszcze tylko kilka kęsów, a już... już, będzie miał dosyć. Ale kłóży wierzył ludziom o takim apetycie?

Pytanie tylko, kto będzie następny ofiarą? Na razie przypominają to wszystko obrazek z dżungli. Podobno węż swym magnetycznym wzrokiem paraliżują zupełnie swą ofiarę, która nie może się ruszyć z miejsca. Europa czyni obecnie wrażenie takiej ofiary, która na pewien czas straciła zdolność reagowania i obrony.

Gdy po zajęciu Czechosłowacji i ujarzmienu wolnego narodu czeskiego fala oburzenia i głosu przeszła przez cały świat, Chamberlain odstawił parasol do kąta i wygłosił ostre przemówienie przeciwko Hitlerowi. Ucieszyli się naiwni Anglicy.

Wolali nawet: „Niech żyje stary, poczciwy Chamberlain!” Spryciarz ze starego. Wie, jakimi środkami bujaś swój naród. Siedząc w Monachium, wiedział, że to nie skończy się na Sudec. Wiedział, że Hitler pójdzie dalej. Teraz udaje niewinną dziewczę. Jitórą skrzywdził niewierny amant. A ta dziewczęca, to już od dawna nie jest dziewczę, ale... starym, szczerzonym Chamberlainem... Po każdym uderzeniu hitlerowskiego imperializmu z podbitych krajów płynie w świat fala emigracji. Czasem uderzenie jest tak nagłe, że zaskoczeni mieszkańcy nie mają już czasu do ucieczki.

Po zajęciu Czechosłowacji Niemcy rozstrzelili po całym świecie, że zdobyli kilka tysięcy samolotów i ogromną ilość sprzętu wojennego.

Z tymi samolotami jest gorsza sprawa, gdyż okazało się, że wielu lotników nie czekało, aż Hitler się pokaże, ale wsiedli w maszyny i zwiłali w kierunku Rosji sowieckiej. Gdy Niemcy zajęli Kłajpedę,

jedyny okręt wojenny litewski uciekł i zwił do Libawy, dwa parowce uciekły do Gdyni... Tak to, kto ma tylko ręce i nogi ucieka przed mackami potwornej brunatnej osmiornicy.

W straszliwym chaosie jaki trwał w ostatnich dniach, na drugi plan odsunął się dramat umęczzonej Hiszpanii.

Teraz dopiero dowiadujemy się prawdy o sytuacji w tym nieszczęsnym kraju. Gen. Franco i jego przyjaciele, Hitler i Mussolini cieszyli się, że ot, lada dzień Madryt i reszta kraju znajdzie się w ich posiadaniu.

Okazuje się, że Madryt zostanie wydany wrogiom przez garstkę zbuntowanych zdrajców, ale tylko Madryt, gdyż reszta kraju z Walencją i Cartageną na czele znajduje się w rękach bohaterskiego ludu hiszpańskiego, który woli „umrzeć stojąc, niż żyć na kłęczkach“. Gen. Franco jeszcze nie triumfuje! Jeszcze lud hiszpański nie przegrał! Przedwczesna była radość reakcji całego świata.

Jan Kawalek

Fakty, które winny budzić czujność władz i całego społeczeństwa

Na tle napiętej sytuacji politycznej dochodzi coraz częściej w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego do scysji i zajęć sprowokowanych przez aroganckie i butne zachowywanie się osobników narodowości niemieckiej.

W ostatnich dniach doszło do kilku zajęć w tramwajach. W jednym wypadku wyrostek niemiecki rzekł do swego kolegi po niemiecku: „Zapłać tej polskiej świni te 45 groszy”. Jeden z pasażerów rozumiejący język niemiecki, zareagował natychmiast, policzając zuchwałego wyrostka i oddał go w ręce policji.

W biurach, urzędach i fabrykach, w których są zatrudnieni liczni Niemcy, atmosfera jest do nie zniesienia z powodu ich aroganckiego i obraźliwego zachowywania się.

Codziennie prasa donosi o próbach ucieczki młodych Niemców w wieku poborowym do III Rzeszy.

Wielki wybór płaszczy i wiatrówek impregnowanych na sezon wiosenny i letni najtaniej poleca wytwórnia J. NADEL, Piotrkowska 48.

RADIO-ARTYKUŁY

oraz anteny zbiorowe w wielkim wyborze poleca skład

D. DĘBERZ, Piotrkowska 86

Najtańsze źródło
Ceny fabryczne
WÓZKI dziecięce
ŁÓZKA metalowe
MATERACE

poleca Fabryczny skład
„**J. B. WOŁKOWYSKI**”
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, t. 137-70

MEBLE w kompletach
ed pojedynczych
ed najwykwintniejszych
do najskromniejszych poleca
St. Brożyński
KILIŃSKIEGO 175

Komunikat Zw. Lokatorów

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zw. Lokatorów i Sublokatorów (ul. Piotrkowska 107) zebranie członków, lokatorów nast. nieruchomości: Pabianicka 61, Kątna 34, Nowo-Pańska 150, Kilińskiego 158.

Nocne dyżury aptek

Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka Plac Kościelny 8, A. Charemsza Pomorska 12, W. Wagner i S-ka Piotrkowska 67, J. Zajaczkiewicz i S-ka Plac Boernera, Z. Gorczycki Przejazd 59, M. Epsztajn Piotrkowska 225, Z. Szymański Przedzalniana 75, Z. Szlindembuch Srebrzyńska 68.

Poradnia Świadomego Maclerzystwa

przy
**Robotniczym Tow.
Służby Społecznej,**
Oddział w Łodzi.
Poradnie Świadomego Maclerzystwa im. dr. Budzińskiej-Tylickiej w Łodzi, czynne są:
Rybna 2/4 w środę i sobotę 7-8 wieczór.
Lubelska 7 w czwartek 7-8 wieczór.
Porady lekarskie w zakresie ciąży i zapobiegania ciąży.
Porady przedślubne.

Wczoraj w rzece prośnie na pograniczu przy Praszce utonął w czasie przeprawy w bród 30-letni Gustaw Neuman, mieszkaniec Brzezin.

Zwłoki Neumana wydobyto z wody. Jak ustalono Neuman w towarzystwie jeszcze kilku innych osobników, narodowości niemieckiej z Brzezin przeprawił się przez zieloną granicę udając się do Rzeszy niemieckiej i przy przeprawie natrafiwszy na głębie utonął.

Wszystkie te fakty, przedstawiające we właściwym świetle lojalność naszej sztitleryzowanej mniejszości niemieckiej, winny budzić najwyższą czujność władz i całego społeczeństwa.

W wirze wielkiego miasta

Straszny wypadek w fabryce

W fabryce Zylbersztajna przy ul. Wigury 21 uległ wypadkowi przy pracy robotnik 32-letni Józef Borowiak, zamieszkały przy ul. Modrej 15-a.

Borowiakowi maszyna urwała wszystkie palce lewej ręki.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Bezdomny zasłabł na ulicy

Na ulicy Wólczniańskiej przed domem Nr. 197 zasłabł nagle i stracił przytomność jakiś starszy mężczyzna.

Po przywróceniu go do przytomności okazało się, że jest to Wieczorek, przybyły z Rokicia do Łodzi w celu poszukiwania pracy.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ul. Abramowskiego 32 usiłował pozbawić się życia 28-letni Stanisław Stankowski, który w celach samobójczych zażył większą dawkę jodny.

Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

O „prywatnych kapitalistów” martwią się radni endeccy

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji Finansowej przed sesją budżetową Rady Miejskiej. Na wstępie dr. Więckowski imieniem Klubu Demokratycznego złożył oświadczenie protestujące przeciwko dyskryminacji przez Stronnictwo Narodowe 1/3 ludności w Łodzi i stwierdzając, że heca antyzydowska jest posiewem choroby niemieckiej, przynoszącym niepowetowane szkody Polsce. Przy omawianiu sprawy przedsiębiorstw miejskich, r. Szulc zgłosił demagogiczny wniosek, aby miejskie warsztaty mechaniczne zlikwidować, gdyż są „szkodliwą konkurencją dla zakładów prywatnych”. To, że zakłady te dają prace wielkiej

rzeszy robotników, których zarobki są większe, niż u prywatnych pracodawców, mało radnych endeckich obchodzi. Chodzi im o to, aby prywatni kapitaliści zbijali kabzę.

Przy omawianiu sprawy Rzezy, endecy zaproponowali oddać majątek w dzierżawę. R. Potkański zwrócił im uwagę, że z powodu ich bezpodstawnych

plotek o nierentowności Rzezy, nikt nie będzie się kwapił z dzierżawą.

W sprawie renumeracji przeszedł wniosek tow. Hartmana, aby wysokość wynagrodzenia za nadgodziny dostosować do zasad sprawiedliwości społecznej. Postanowiono wreszcie cały szereg oszczędności w wydatkach na telefon, rozjazdy itp.

Manifestacja antyniemiecka Federacji Obr. Ojczyzny

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi wielkie zgromadzenie kombatanów, członków Federacji, przy udziale około 6 tys. osób.

Zgromadzenie to zamieniło się w wielką manifestację przeciwko zaborczym planom Niemiec. Mówcy wystąpili zdecydowanie przeciwko naporowi germaństwa na wschód.

Tenorem przemówień oraz treścią rezolucji było stwierdzenie, że Polska jest gotowa do obrony granic, że cały naród w gotowości czeka na rozkaz: maszerować.

Mówcy ostro wystąpili przeciwko dywersyjnej robocie mniejszości niemieckiej.

Nastroj zebrań był b. bojowy. Stale powtarzały się okrzyki przeciwko ekspansji germańskiej.

Obywatelskie stanowisko robotników

W dniu onegdajszym wybuchł strajk okupacyjny w tkalni firmy Samuel Milrad przy ulicy Legionów 13.

Strajk powstał na tle wstrzymania zarobków robotnikom za ostatni tydzień.

Powiadomiony o strajku insp. Skusiewicz zwrócił się z apelem do robotników, by ze względu na obecną sytuację podjęli pracę po otrzymaniu 50 proc. zaległości.

Robotnicy wyrazili zgodę na propozycję Insp. i strajk przetrwał.

W dn'u wczorajszym firma wypłaciła robotnikom należność w wysokości 50 proc., natomiast pozostała należność zobowiązała się wypłacić robotnikom najpóźniej w środę dnia 29 marca r. b.

Bójka sąsiedzka

Na ul. Bydgoskiej 16 w czasie bójki sąsiedzkiej został poraniony nożami 31-letni Czesław Kukulak, zamieszkały pod tymże adresem, odnosząc rany kłute twarzy i głowy.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Pod kołami samochodu

Na ul. Zgierskiej najechana została przez samochód 45-letnia Ryfka Szwarz, zam. przy ul. Nowomiejskiej 6.

Szwarcowa odniosła rany brzucha i twarzy i po opatrzeniu przewieziona została do domu.

Podwyżka płac

W fabryce „Dykta” w Zgierzu powstał zatarg. Robotnicy wystąpili z żądaniem podwyższenia płac i podpisania umowy zbiorowej.

Na odbytej konferencji u Inspektora Pracy uzyskano porozumienie i w rezultacie podpisana została umowa zbiorowa na zasadzie której robotnicy uzyskali podwyżkę płac w granicach do 10 proc.

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Łodzianinie”

K I N O
PALLADIUM
NAPIORKOWSKIEGO Nr. 16
Dziś początek o godz. 12-iej
Ceny na
I seans od 40 gr.

Najweselsza
Inajmelodijniejsza
komedia sezonu

CYGANKA

W r. gł. piękna ROCHELLE HUDSON

Kołdry, kapy, obrusy oraz kompletne wyprawy najtaniej poleca
S. WOŁKOWICZ, Nowomiejska 21.

KAPY, FIRANY, OBRUSY oraz TOWARY
BAWELNIANE najtaniej nabędziesz w firmie
HURT. A. ABRAMSON
NOWOMIEJSKA 4

K I N O
TON
Kopernika 16, tel. 140-72
Początek w dniu powszednie o godz. 4-iej pp. w soboty o godz. 2-iej p. p.
W niedziele i święta o godz. 12 wpoł.

DZIŚ i dni następnych
FILM, który na całym świecie bije rekordy niezapomnianej „SZESNA-STOLATKI” FILM, który porusza doniosłe i wielkie problemy z życia dorastających dziewcząt
Z Ł O D Z I E J K A
W rolach głównych uczennice 8 klasy gimnazjalnej:
Jutta Freybe, Christine Gabe, Lotte Hamann i inni.

Kino-Teatr
ZACHĘTA
ŁÓDŹ, Zgierska 26

— „G E H E N N A” —
Lidia Wysocka, Ina Benita, Mieczysława Cwiklińska, Stanisława Wysocka, Tamara Pawłowska, Witold Zacharewicz, Bogusław Samborski, Włodz. Łoziński, Antoni Fertner, Józef Orwid.
Początek przedstawień w dni powsz. o g. 4-iej w soboty i święta o g. 12-iej

Na raty i za gotówkę konfekcję
męską i damską poleca C. Cudowicz
Piotrkowska 17. Dział miarowy.

Wielkie materiały męskie, oraz jedwabie po cenach fabrycznych poleca
S. Wassercug
Nowomiejska 3

STOPI Firanki, kapy, story i obrusy
najtaniej poleca pracownia **I. Goldberg, Łódź, Nowomiejska 3**, w podwórzu, sklep Nr. 9, tel. Nr. 172-66.
HURT — — — — — DETAL

Kurtki skórzane, palta, spodnie
i kamizelki oraz wiatrówki i kamizelki zamszowe. „Kurtkopol”, Nowomiejska 4, sklep 71, tel. 138-42.

Rok założenia 1908
ANDRZEJ ANTCZAKOWSKI
Łódź, Piotrkowska 73, front II piętro.
Telefon 150-50

Na zamówienie: ubrania gotowe,
płaszczki damskie i męskie, mundurki uczniowskie, płaszcze przepi-sowe dla uczennic i uczni.
Ceny przystępne.

Poco śpić na słomie, gdy od 5 zł.
na tydzień materace, otomany, tapczany, leżaki i krzesła solidnie wykonane tylko u tapicera P. Wajsa,
Łódź, ul. Sienkiewicza 18.

Resztki wełniane i inne oraz materiały z metra poleca C. Dolecki,
Piotrkowska 64, I p.

Za gotówkę i na raty ubrania-
palta męskie i damskie z towarów
bielskich. Magazyn D. Joskowicza,
Nowomiejska 8, w podwórzu. Przyjmuje obstałunki.

K I N O EUROPA

Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10

2 godzinny śmiechu i humoru!

Ambasador królestwa śmiechu

FERNANDEL

w szampańskiej komedii pl.

KIBIC (BARNABE)

Dziś o godzinie 12 i 2-iej

2 PORANKI 80 gr

Ceny od 80 gr

Wulkanizacja Pospieszna

Reparacje: Opon
Detek nakładanie
protektorów ŁÓDŹ,
- Sienkiewicza 25-
- Piotrkowska 80.
Telefon 150-01.
Uwaga! Wulkanizujemy na oczekaniu

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED.

H. LUBICZ

Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69

(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9-11.

Dr. RUNDSZTEIN

AKUSZER - GINEKOLOG

POMORSKA 7, Telefon 127-84

Przyjm. od 7-10 r. i 4-8 wiecz.

DR.

REICHER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.

Leczenie promieniami Roentgena.

Południowa 28, tel. 201-98.

Przyjm. od 8-11 r. i 5-8 wiecz.
w niedz. i święta od 9-12 pp.

Dr Felicja ROZEN

Choroby dzieci

Moniuszki 2, tel. 169-59

Przyjmuje od 4-6 pp.

LEKARZ DENTYSTA

D. TONDOWSKA

ul. PIOTRKOWSKA 152, fr. 2 p.

tel. 174-93. Przyjmuje od godz. 9-2

i od 3-8 wiecz.

Lekarz-dentysta

Henryk

Lejzerowicz

Piotrkowska 165, tel. 226-02

przyjmuje od 9-1 i od 3-7.

DR. MED.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych

skórnych, mozołciowych.

ZAWADZKA 6,

tel. 234-12

przyjmuje od 8-11 2-4 i 6-8 w

w niedziele i święta od 8-1 w poł.

LECZNICA OMEGA

GŁÓWNA 9. — TEL. 142-42.

lekarzy specjalistów. Porady,

wizyty na miasto, Rentgen,

Analizy, Rentgen kware, Gabinet

Dentystyczny.

DR. MED.

PAULINA LEWI

Specjalność chorób kobiecych

i położnictwo

Śródmiejska 28 telef. 240-10

przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

CORSO

Początek o godzinie 4-iej w soboty
i niedziele o godzinie 12-iej

Ceny od 10gr. — Sala wentylowana.

ROBIN HOOD zwalczający armię okrutnego króla samowładca.
Jego życie, to pasmo romantycznych walk i przygód.

DZIŚ przebojowy film pt.

PRZYGODY ROBIN HOODA

W rolach głównych: **Errol Flynn** Olivia de Havilland

● Nadprogram: Dodatek i aktualności PAT.

CASINO DZIŚ nieodwołalnie **MARIA ANTONINA** **CENY** Dzis o g. 12 i 2.30 Na pozost. seanse
POCZĄTEK SEANSÓW: **P O R A Z** **ZNACZNIE** **2 poranki** 1⁰⁹ 1⁵⁰
12 - 2.30 - 5 - 7.30 - 10 **O S T A T N I !** **ZNÍŻONE** **85 gr i 1.09** 1⁰⁹ 1⁵⁰
zł i 1⁵⁰ zł i 1⁵⁰ zł

Uchwały 3-go posiedzenia Magistratu

Ustalenie opłat za leczenie chorych w szpitalach miejskich

Karawan samochodowy dla transportu zmarłych ubogich

W dniu 24 bm. o godzinie 19 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się trzecie posiedzenie Magistratu m. Łodzi pod przewodnictwem tow. wiceprezydenta A. Walczaka.

Po zagajeniu, stwierdzeniu quorum i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia Magistrat rozpatrywał sprawy, związane z przymusem kanalizacyjnym, ustaleniem opłat za leczenie i utrzymanie chorych, należności miejskich i t.p.

Magistrat postanowił ogłosić o oddaniu z dniem 1 kwietnia 1939 roku do użytku publicznego kanałów miejskiej sieci kanalizacyjnej na następujących ulicach lub ich częściach: Karolewskiej od Towarowej do Kwicistej, Kwicistej od Karolewskiej do granicy miasta, Kątnej od Wólczńskiej do Nowo-Pańskiej, całej Rembielińskiego, całej Wołowej, Nowo-Obywatelskiej od projektowanego przedłużenia Nowo-Pańskiej do Rejtana, Obywatelskiej od Nowo-Obywatelskiej do granicy miasta, Piotrkowskiej od nr 284 i 307 wł. do Pabianickiej, Wólczńskiej od Pięknej do Pabianickiej, Bednarskiej od Uńskiejkiej do Pabianickiej i Zaczyskiej od Południowej.

Postanowiono wezwać właścicieli nieruchomości, przylegających do wyżej wymienionych ulic, do skanalizowania swych nieruchomości i połączenia ich z miejską siecią kanalizacyjną w terminie jednego roku, licząc od dnia 1 kwietnia 1939 roku.

Jest to już 8 przymus kanalizacyjny z I serii robót i obejmuje 257 posesyj. Ponieważ z tej ilości odlicza się 100 nienadających się do skanalizowania i 10 posesyj już skanalizowanych, do przymusu skanalizowania pozostaje 147 nieruchomości. W tej ilości jest około 20 proc. posesyj, posiadających zabudowę karłowatą.

Rozpatrując sprawę opłat za leczenie i utrzymanie chorych, Magistrat postanowił ustalić opłatę za dzieci zagrożone gruźlicą, a przebywające w prewentorium w Łagiewnikach na zł. 2.50 dziennie, za chorych wewnątrznie w szpitalu w Radogoszczu na zł. 6.— dziennie, za chorych chirurgicznie zł. 7.—, w szpitalu św. Józefa za chorego wewnątrznie zł. 7.50 dziennie, chirurgicznego zł. 8.50, w szpitalu Marii Magdaleny zł. 4.— dziennie, w szpitalu św. Teresy zł. 6.— dziennie, w szpitalu św. Antoniego zł. 6.— dziennie, w sanatorium miejskim dla chorych gruźliczych w Chojnach zł. 5.50 dziennie i w sanatorium dla piersiowo chorych w Łagiewnikach na zł. 5.50.

Jednocześnie postanowiono pobierać za chorych, leczących się na choroby zakaźne, wymienione w ustawie z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu

chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu, z wyjątkiem chorych, leczących się na koszt ubezpieczalni społecznych opłatę w wysokości 85 proc. opłaty oraz doliczać 15 proc. do opłat za chorych, zamieszkujących na terenie Łodzi mniej, niż 3 miesiące i leczących się na koszt gmin obcych wreszcie postanowiono wprowadzić wyżej wymienione opłaty po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia postanowienia tego w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim.

Magistrat zdecydował nabyć na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Adama Rassalskiego za sumę zł. 10.150.40 wolny od wszelkich ciężarów teren, położony przy ul. Grzybowej, przeznaczony prawomocnym planem zabudowania miasta częściowo pod poszerzenie tej ulicy oraz w części pod uprawę rolną i Magistrate m. Łodzi postanowił zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą o umorzenie kwoty zł. 4.403.14, należnej Gminie Miejskiej Łódź od Wolnej Wszechnicy Polskiej, Oddział w Łodzi, z tytułu przewozu żwiru ze zwirowni miejskiej w Łagiewnikach na miejsce budowy gmachu tejże Wszechnicy przy ul. P. O. W., traktując tę sumę jako jednorazową subwencję z funduszów miejskich na budowę gmachu tej uczelni w Łodzi.

Magistrat zdecydował zakupić karawan-samochód dla przewożenia ciał zmarłych najuboższych mieszkańców Łodzi. Samochód ten byłby oddany do dyspozycji Wydziałowi Opieki Społecznej. Dotychczas przewożenie zmarłych odbywa się karawanem konnym z jednego krańca miasta na drugi. Transportacja taka trwa zbyt długo. Towarzyszący zmarłemu orszak pogrzebowy zmuszony jest odbywać drogę niejednokrotnie z górnej dzielnicy miasta na Doły lub Manię. Bywają jednocześnie wypadki, że zmarły nie posiadał rodziny ani krewnych. Wówczas transportacja bez orszaku czyni przygnębiające i przykre wrażenie na mieszkańcach Łodzi. Zastosowanie karawanu samochodowego znakomicie uprości sprawę transportów. Samochód-karawan posiadać będzie 10 miejsc dla towarzyszących zmarłemu członków jego rodziny oraz miejsce dla osoby duchownej i kościelnego z krzyżem.

Wreszcie Magistrat m. Łodzi zdecydował coinaż z dniem 1 kwietnia rb. opartą na reskrypcie p. Wojewody Łódzkiego samodzielność Oddziału Apropowizacji Wydziału Przedsiębiorstw i Apropowizacji. Samodzielność tego Oddziału nie dała rezultatów, jakich należało oczekiwać. Wywołało to w

konsekwencji nowy reskrypt p. Wojewody Łódzkiego, w którym zaleca się podporządkowanie Oddziału Apropowizacji naczelnikowi Wydziału Przedsiębiorstw i Apropowizacji

Nowo otworzony skład materiałów bielskich i zgierskich poleca się P. T. Sz. klienteli **H. Elmer** Nowomiejska 3 i p. Wielki wybór. Najmłodniejsze desenie

Hurtowa Sprzedaż Cukru, Czekolady, Herbaty, Kawy, Kakao, Masła Kakaowa i Kuwertyry po cenach fabrycznych **Ch. Latanicki** Łódź, Stary Rynek 14, telefon 275-82. P. S. Dla stałych klientów udzielam rocznego rabatu.

Hurt! **POŃCZOCHY, Detail P. HARTGLAS** SKARPETKI I TRYKOTAŻE poleca w wielkim wyborze Ogrodowa 7.

Wytwórnia rowerów **F.H. Włodzimierski** Łódź i warsztaty motocyklowe Wszelkie prace wykonywa się solidnie i po cenach umiarkowanych.

„STRAJK OKUPACYJNY jest aktem obrony koniecznej jeżeli robotnicy bronią się przed bezprawiem”

Motywy wyroku uniewinniającego w procesie robotników „Bzury”

W historycznych dniach zajmowania przez polską armię Zaolzia, kapitaliści wykorzystali „konjunkturę” dla swoich celów. Jednym z tych wybitnych „patriotów” jest p. Szylak, właściciel „Bzury” w Zgierzu. W okresie tym przestał wypłacać robotnikom zarobki i nagle bez wymówienia, zmniejszył ilość dni pracy w tygodniu z 6 na 3 dni. Robotnicy na te wyuczony p. Szyłaka odpowiedzieli strajkiem okupacyjnym.

P. Szylak wezwał do pomocy policję i strajkujących robotników oraz kierownika klasowego związku pociągnięto do odpowiedzialności za samowolę.

W wyniku rozprawy w Sądzie Grodzkim w Zgierzu 4 robotnicy skazani zostali po 2 tygodnie aresztu każdy, zaś tow. Karcher został uniewinniony.

Obrońca oskarżonych, tow. dr. Loos, uważając, iż sprawa ta ma decydujące znaczenie dla klasy pracującej, wniósł apelację w sprawie skazanych robotników, natomiast w sprawie tow. Karchera apelował prokurator.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa apelacyjna w Są-

dzie Okręgowym w Łodzi. Sprawy rozpatrywał p. sędzia Starek. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu tow. dr. Loosa Sąd po naradzie uniewinnił wszystkich robotników wraz z tow. Karcherem.

W motywach sąd zaznaczył, że „jeżeli robotnicy bronią się przed bezprawiem, wtedy strajk okupacyjny jest aktem obrony koniecznej”.

Wykwintne, trwałe, tanie **PLATERY** poleca Sklep Zegarmistrzowski-Jubilerski **J. Z. ROZENKOPF** ŁÓDŹ, UL. ZGIERSKA 32. 6 łyżeczek do herbaty już od zł 3.—

WALIZKI, TOREBKI oraz galanterię skórzaną najtaniej poleca **I. FAJERSZTAJN** NOWOMIEJSKA 19, w podwórzu.

PLACE DO SPRZEDANIA Trzy kilometry od Łodzi w suchej i wysoko położonej miejscowości Dojazd autobusami za 20 gr. Cena od 70—80 groszy za metr kw. Wiadomość **Sikawa Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości** Telefon 164-44.

Wyjaśnienie We wczorajszym numerze podaliśmy sprawozdanie z posiedzenia Dyrekcji Tramwaj, na którym zapadła uchwała o gratyfikacji świętecznej dla tramwajarzy i wysunięte zostały żądania przedłużenia linii tramwajowych i obniżenia taryfy na tramwajach. Do sprawozdania wkładła się omyłka. Jednym z trzech przedstawicieli miasta, biorących udział w posiedzeniach Zarządu Tramw. jest nie tow. wiceprezydent Purlal, jak mylnie podaliśmy, lecz tow. wiceprezydent Artur Szewczyk.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

Wydział Młodzieży organizuje dziś, w niedzielę, dnia 26. 3. 1939 r. o godz. 10 rano w sali Teatru Miejskiego (ul. Śródmiejska 15)

UROCZYSTĄ AKADEMIE z okazji rocznicy Komuny Paryskiej

W programie przemówienia przedstawicieli: Centralnego Wydziału Młodzieży P. P. S. tow. adw. St. Garlickiego i Ł. O. K. R. P. P. S. r. Stawieńskiego oraz występy artystyczne w wykonaniu członków Łódzkiego Wydziału Młodzieży P. P. S., chóru T. U. R. i Orkiestry dz. „Bałuckiej”. Bilety w cenie zł. 1, 75 gr. 50 gr. i 25 gr. nabywać można w lokalach dzielnicy P. P. S., Związków Zawodowych, ul. Wysoka 45 oraz w T. U. R. ul. Południowa 28.

KINO-TEATR METRO PRZEJAZD 2 **Pocz. o g. 9.12** Dzisiaj i dni następnych! Arcydzieło na skalę niezapomnianego „Bengali”. Potężny film o miłości, bohaterstwie i poświęceniu. W r. g.: **SABU, RAYMOND MASSEY, VALERIE HOBSON**

„DRUM” INDIE MÓWIA... **Sz. Szafirsztajn, NOWOMIEJSKA 19 fr. I piętro.**

PLĄCĄCE NAJWYŻSZE CENY za używane złoto, platynę i srebro Rafineria metali szlachetnych na miejscu **S. Sendowski** Południowa 5, fr. I p. tel. 138-82.

RAKIETA SIENKIEWICZA 40 tel. 141-22

2-gi tydzień rekordowego powodzenia! **Andrzejewska, Znicz** w najweselszej polskiej komedii muz. sezonu pt.

Zapomniana Melodia

W pozost. rolach: **Grossówna, Fertner, Sielański, Orwid, Żabczyński, Grabowski**

UBIORY męskie, uczniowskie oraz dziecięce, robocze i sportowe **POLECA L. LUFT** Łódź, ul. Andrzeja 19.

SPRZEDAŻ UBIORÓW NA RATY Ubiory męskie, damskie i dziecięce na najdogodniejszych warunkach poleca **Sz. Szafirsztajn, NOWOMIEJSKA 19 fr. I piętro.**

UBIORY męskie, uczniowskie oraz dziecięce, robocze i sportowe **POLECA L. LUFT** Łódź, ul. Andrzeja 19.

Reprezentacyjne kino **RIALTO** NAJWIĘKSZY SUKCES SEZONU! **GENIALNA ELŻBIETA**

BERGNER w swoim najpiękniejszym filmie pt. **Skradzione ŻYCIE** Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI** **85 gr**

Ogłoszenie Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w północnej dzielnicy miasta lokal o powierzchni użytkowej około 1000 m. kw. na potrzeby szkolne. Oferty, zawierające szczegółowe warunki najmu, składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego (ul. Zawadzka nr. 11, III piętro, pokój nr. 57) w terminie do dnia 1 kwietnia 1939 roku. **Zarząd Miejski w Łodzi.** Łódź, dnia 25 lutego 1939 roku.

Ogłoszenie Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w pobliżu dworca kolejowego lokal o powierzchni użytkowej od 600 do 800 metrów kwadratowych, w którym można byłoby urządzić Miejskie Schronisko Turystyczne na 180 łóżek. Właściciele posesyj łódzkich, dysponujący lokalami, odpowiadającymi powyższemu wymogom, zechcą złożyć w terminie do dnia 15 kwietnia 1939 roku do biura Wydziału Gospodarczego (ul. Zawadzka nr. 11) szczegółowe oferty wraz z planami lokalu. **Zarząd Miejski w Łodzi.** Łódź, dnia 25 marca 1939 roku.

JUŻ WKRÓTCE w ŁODZI NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ W ARSZA WY! ...krzywdzące upokorzenie ...wzgardzona miłość ...spóźnione szczęście oto trzy akordy potężnej symfonii filmowej pt. **BIAŁY MURZYN** wg powieści **Michała BAŁUCKIEGO** scenarzyst **T. Dołęga-MOSTOWICZ**

„jednak mydło” **Torneda** jest najlepsze!

BIAŁY MURZYN wg powieści **Michała BAŁUCKIEGO** scenarzyst **T. Dołęga-MOSTOWICZ**

„jednak mydło” **Torneda** jest najlepsze!

SPRZEDAŻ UBIORÓW NA RATY Ubiory męskie, damskie i dziecięce na najdogodniejszych warunkach poleca **Sz. Szafirsztajn, NOWOMIEJSKA 19 fr. I piętro.**

UBIORY męskie, uczniowskie oraz dziecięce, robocze i sportowe **POLECA L. LUFT** Łódź, ul. Andrzeja 19.